



NASZE SPRAWY



Wokół Konwencji Aukcja Bądźcie z nami



Egipt z domieszką Jordanii

Nowe uprawnienia kontrolne PFRON str. 11

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości nie tylko w wyniku kontroli, również na podstawie analizy dokumentów, prezes Zarządu PFRON może wydać decyzję nakazującą zwrot otrzymanego dofinansowania



Wokół Konwencji str. 12

Problematyka rynku pracy w kontekście Konwencji NZ o prawach osób z niepełnosprawnością zdominowała konferencję zorganizowaną w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich



Ulga rehabilitacyjna za rok 2012 str. 15

Mimo, że warunki do korzystania przez osoby z niepełnosprawnością z odliczeń podatkowych na zrekompensowanie dodatkowych wydatków, które ponoszą w związku ze swymi dysfunkcjami nie zmieniły się, „obrosły” one licznymi interpretacjami



Budowanie tradycji str. 20

XVI Wystawa i Aukcja Prac Plastycznych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej zorganizowana przez Stowarzyszenie „Bądźcie z nami” w Krakowie to kolejne serdeczne spotkanie przyjaciół, którego celem było wsparcie placówek autorów prac



Odnaczenia dla paraolimpijczyków str. 35

Prezydent Bronisław Komorowski podziękował paraolimpijczykom i ich trenerom za wzruszenia, których nam dostarczyli i odznaczył ich wysokimi odznaczeniami państwowymi



Egipt z domieszką Jordanii str. 38

O wigilii Bożego Narodzenia spędzonej w Egipcie, o tajemniczej Petrze – skalnym mieście zaliczonym do cudów współczesnego świata i wielu innych sprawach – jak zawsze zajmująco pisze Lilla Latus



W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:

- Możliwe kierunki zmian systemowych
- Sytuacja kobiet z niepełnosprawnością na rynku pracy
- Przyznano wyróżnienia Lady D.
- Relacje z konferencji, festiwalu i imprez sportowych

Na okładce:

Migawki z balu country zorganizowanego przez Oddział TWK w Jeleniej Górze fot. Henryk Stobiecki

WTZ: analizy i propozycje

Warsztaty terapii zajęciowej są ważnym elementem i niepodważalnym dorobkiem krajowego systemu rehabilitacji, a raczej aktywizacji społecznej i zawodowej osób z niepełnosprawnością, który zaczął się kształtować po 1991 roku. Czy jednak idea, która legła u podstaw powoływania tych placówek jest przez nie realizowana? Jakiej są, a jakie powinny być ich funkcje i jakie są perspektywy ich funkcjonowania?

Zagadnienia te były przedmiotem wielu badań i raportów, które jednak w niewielkim stopniu analizowały obszary, które prezentujemy w głównym opracowaniu tego numeru. Jego autor – dr inż. Andrzej Barczyński, adiunkt na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej – poddał analizie wiele zjawisk, m.in. utrwalające się lokalne zróżnicowanie liczby podmiotów bezpośrednio realizujących procesy rehabilitacji.

I cóż się okazało? Racjonalne oczekiwanie, że relacje między liczbą mieszkańców poszczególnych województw a liczbą WTZ na ich terenie będą zbliżone, okazało się całkowicie chybione. W skrajnych przypadkach, reprezentowanych przez województwo śląskie (1 WTZ na 87,5 tys. mieszkańców) i województwo warmińsko-mazurskie (1 WTZ na 40,8 tys. mieszkańców) okazało się, że ilościowa oferta terapii zajęciowej, różni się ponad dwukrotnie! Zróżnicowanie to w przypadku zakładów pracy chronionej w poszczególnych regionach jest jeszcze większe, w skrajnych wartościach różnica jest sześciokrotna!

W tym kontekście nie musi dziwić, że w 2,6 proc. powiatów w 2005 roku funkcjonowało 14,6 proc. WTZ, a w 48 powiatach nie było żadnego warsztatu. Stanu tego – konstatuje Barczyński – nie da się wytłumaczyć tak zróżnicowanym poziomem potrzeb osób z niepełnosprawnością.

Dynamika powstawania nowych WTZ również wydaje się pouczająca. Ich liczba rosła systematycznie w latach 1992-2000 (przeciętny przyrost roczny 40 warsztatów) oraz w latach 2001-2006 (przeciętny przyrost liczby WTZ wyniósł 46), osiągając poziom 634 placówek. Tymczasem w latach 2007-2011 przybyło tylko 33 nowych warsztatów (przeciętny roczny przyrost to 5 WTZ). Przyczyna tego stanu rzeczy wydaje się oczywista – zmniejszenie zaangażowania środków PFRON oraz zwiększenie obciążenia organizatorów i samorządów powiatowych kosztami tworzenia i funkcjonowania warsztatów. W aktualnych warunkach prawnych nie należy oczekiwać w najbliższych latach poprawy w tym zakresie.

Prócz analizy wybranych uwarunkowań powstawania WTZ najważniejsze w opracowaniu Barczyńskiego wydają się być szczegółowa analiza obowiązującego algorytmu, określającego wysokość środków przekazywanych samorządom powiatowym, wskazanie jego ułomności skutkujących stagnacją w dostępie do terapii zajęciowej oraz propozycje wprowadzenia do niego korygujących współczynników.

Ponieważ algorytm uwzględnia jedynie dwa czynniki – liczbę osób z niepełnosprawnością w powiecie ogółem oraz liczbę tych osób z statusem bezrobotnych i poszukujących pracy – tym samym pomijane są inne parametry charakteryzujące istotne potrzeby tej grupy osób, w tym identyfikujące potrzeby dotyczące terapii zajęciowej. Uznaje wyższych potrzeb w zakresie rehabilitacji osób, wobec których orzeczono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenia rozwoju, epilepsję oraz niewidomych, określone w ustawie o rehabilitacji, nie znajduje odzwierciedlenia w algorytmie określającym wysokość środków PFRON na finansowanie zadań powiatów. Stąd propozycja autora sprowadzająca się do wprowadzenia do wzoru algorytmu dodatkowych współczynników korygujących. Jakich? To już wyjaśnia autor opracowania.

Zachęcamy do lektury.

Redakcja

nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych
 Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych; 00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.pl
 Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfańskiego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28 tel. kom. 601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.eu www.niepełnosprawni.info.pl
 Skład, druk, kolportaż: TRIADAPRESS, Katowice. Nakład 4000 egz.
 Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
 Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Warsztaty terapii zajęciowej – stan i perspektywy

Celem publikacji jest diagnoza realnej pozycji warsztatów rehabilitacji zawodowej w systemie rehabilitacji społecznej i zawodowej w Polsce od 1991 roku. Szczególna uwaga poświęcona jest aktualnym relacjom między stanem systemu, a zasadami jego finansowania. Opracowanie zakończone jest propozycjami, dyskusja nad nimi może stać się impulsem do analizy stanu i możliwości poprawy w kategoriach rozwiązań systemowych.

Współcześnie przyjmuje się, że do podstawowych form aktywności wspomagającej proces rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych zalicza się uczestnictwo tych osób w warsztatach terapii zajęciowej.

Warsztat terapii zajęciowej (WTZ) definiowany jest jako wyodrębniona organizacyjnie i finansowo placówka, stwarzająca niepełnosprawnym, niezdolnym do podjęcia pracy, możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej w zakresie pozyskiwania lub przywracania umiejętności niezbędnych do podjęcia zatrudnienia.

Uczestnikami mogą być osoby niepełnosprawne niezdolne do podjęcia pracy, które w orzeczeniu powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności uzyskały wskazanie uczestnictwa w terapii zajęciowej.

Pojęcie „osoba niezdolna do podjęcia pracy” funkcjonuje w orzecznictwie do celów zatrudnieniowych. Oznacza osobę niepełnosprawną z naruszoną sprawnością organizmu w stopniu znacznym lub umiarkowanym ze wskazaniem „niezdolna do pracy”.

Niezdolność do pracy identyfikowana jest również w orzecznictwie dla celów emerytalno-rentowych:

- niezdolna do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania tej zdolności po przekwalifikowaniu;
- całkowicie niezdolna do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy;
- częściowo niezdolna do pracy jest taka osoba, która zdolność do pracy, zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, utraciła w stopniu znacznym.

Zgłoszenia osób niepełnosprawnych, które chcą uczestniczyć w warsztacie przyjmuje i zatwierdza jednostka zamierzająca utworzyć warsztat lub jednostka prowadząca warsztat.

Warsztaty terapii zajęciowej mogą być tworzone przez fundacje, stowarzyszenia lub przez inne podmioty. Tworząc w 1991 roku zręby systemu zakładano, że głównym inicjatorem tworzenia WTZ będą zakłady pracy chronionej. Art. 23 ust. 1 Ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych stanowił, że zakład pracy chronionej tworzy, a inna jednostka organizacyjna może utworzyć, przy udziale wojewódzkiego ośrodka do spraw zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych warsztat terapii zajęciowej.

Warsztat nie jest placówką samodzielną, ale stanowi część większej struktury organizacyjnej wyposażonej w osobowość prawną lub posiadającej zdolność do czynności prawnych.

Koszty utworzenia, działalności i wynikające ze zwiększenia liczby uczestników warsztatu są współfinansowane ze

środków PFRON, ze środków samorządu terytorialnego (co najmniej 10 proc. tych kosztów) lub z innych źródeł. Zasada współfinansowania oznacza solidarne ponoszenie kosztów tworzenia i działania warsztatów przez jednostki samorządu terytorialnego szczebla powiatowego oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W momencie tworzenia warsztatu organizator musi dysponować obiektem lub lokalem przeznaczonym na warsztat (z tytułem prawnym na okres co najmniej 10 lat), ponosi koszty związane z przygotowaniem projektu oraz wnosi własne lub pozyskane środki na utworzenie warsztatu. W pozostałych kosztach partycypuje PFRON, przy czym maksymalne dofinansowanie ze środków Funduszu kosztów tworzenia warsztatów terapii zajęciowej (od 2005 roku) wynosi 70 proc. tych kosztów, oraz samorząd terytorialny (powiat).

Odnośnie do finansowania kosztów działalności i kosztów wynikających ze zwiększenia liczby uczestników warsztatu aktualne przepisy stanowią, że maksymalne dofinansowanie ze środków Funduszu nie może przekroczyć 90 proc. kosztów (do 2006 roku – 100 proc., w 2007 roku – 95 proc.), a samorząd terytorialny (powiat) ponosi co najmniej 10 proc. tych kosztów.

Procedury tworzenia i funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej przewidują:

1. Inicjator składa wniosek, w tym o dofinansowanie (ze środków PFRON) kosztów utworzenia (prace adaptacyjne, modernizacja lub rozbudowa, wyposażenie) i działalności warsztatu (co najmniej 20 kandydatów) do powiatowego centrum pomocy rodzinie (PCPR).
2. Wniosek podlega merytorycznej i formalnej ocenie przez zespół utworzony przez starostę w PCPR.
3. Powiat zawiera z jednostką zamierzającą utworzyć warsztat umowę określającą warunki i wysokość dofinansowania ze środków PFRON kosztów utworzenia i działalności warsztatu.
4. Wniosek o dofinansowanie ze środków PFRON kosztów wynikających ze zwiększenia liczby uczestników warsztatu jednostka prowadząca warsztat może złożyć do PCPR po upływie dwóch lat od dnia akceptacji przez powiat kosztów utworzenia warsztatu.

Warsztaty podlegają kontroli (co najmniej raz w roku) przeprowadzanej przez powiatowe centrum pomocy rodzinie.

Powiat na zadania realizowane przy wsparciu finansowym PFRON (w tym na dofinansowanie kosztów działalności i kosztów wynikających ze zwiększenia liczby uczestników warsztatu) otrzymuje środki, których wysokość wynika z algorytmu.

Tworząc w 1991 roku zręby systemu zakładano, że głównym inicjatorem tworzenia WTZ będą zakłady pracy chronionej. Art. 23 ust. 1 Ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych stanowił, że zakład pracy chronionej tworzy, a inna jednostka organizacyjna może utworzyć, przy udziale wojewódzkiego ośrodka do spraw zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych warsztat terapii zajęciowej. W 2008 roku struktura jednostek prowadzących warsztaty prezentowała się następująco:

- organizacja pozarządowa – 65,3 proc.,
- samorząd terytorialny (gmina, powiat) – 10,4 proc.,
- jednostka organizacyjna pomocy społecznej – 7,6 proc.,
- organizacja wyznaniowa – 6,3 proc.,
- zakład pracy chronionej (ZPCh) – 5,2 proc.,
- placówka edukacyjna lub wychowawcza – 1,3 proc.,
- pracodawca otwartego rynku pracy – 0,9 proc.,
- placówka opieki zdrowotnej – 0,4 proc.,
- inny podmiot – 1,3 proc..

Z punktu widzenia polityki aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych można ocenić, że to zakłady pracy chronionej powinny być wiodącym organizatorem warsztatów. Związek lokalizacyjny, wspólna kadra służb medycznych i rehabilitacyjnych, a zwłaszcza możliwość bieżącej oceny możliwości zmiany formy rehabilitacji osoby niepełnosprawnej powinny wspierać takie oczekiwania. Rzeczywistość jest zdecydowanie odmienna. Prowadzący ZPCh wykazują znikome zainteresowanie organizacją warsztatów. Racjonalnym wyjaśnieniem takiej sytuacji wydaje się wskazanie konfliktu strategii biznesowych realizowanych przez prowadzących ZPCh, będących w konflikcie z oczekiwaniami od organizatorów warsztatów strategiami społecznymi.

Z punktu widzenia oceny rozwiązań systemowych interesująca może być analiza dominującej formy organizatorów, czyli organizacji pozarządowych i ich zainteresowań określonymi rodzajami niepełnosprawności. Spośród 386 organizacji pozarządowych będących w 2005 roku organizatorami warsztatów ich zainteresowanie rehabilitacją społeczną dla poszczególnych rodzajów niepełnosprawności prezentowało się następująco:

- różne schorzenia i dysfunkcje – 44,8 proc.,
- upośledzenie umysłowe – 42,5 proc.,
- dysfunkcje narządów ruchu – 3,1 proc.,
- choroby psychiczne – 2,6 proc.,
- niewidomi i słabowidzący – 2,3 proc.,
- inne – 4,7 proc.

pozytywnie należy postrzegać znaczący udział organizacji pozarządowych realizujących zadania na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym czyli tych, dla których terapia w warsztatach jest szczególnie wskazana. Jednocześnie mając na względzie strukturę liczby osób niepełnosprawnych w różnych rodzajach niepełnosprawności, niepokojące jest małe zainteresowanie tworzeniem warsztatów, np. przez organizacje pracujące na rzecz osób niewidomych i słabowidzących.

W okresie ponad 20. lat ewolucji systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej można zaobserwować utrwalające się zjawisko istotnego lokalnego zróżnicowania liczb poszczególnych podmiotów realizujących bezpośrednio procesy rehabilitacji. Zjawisko to można zaobserwować już na poziomie województw, a pogłębia się jeszcze bardziej na poziomie powiatów. Problem w równej mierze dotyczy zakładów pracy chronionej, zakładów aktywności zawodowej, jak i warsztatów terapii zajęciowej. Rys. 1 stanowi ilustrację tego zjawiska.



Rys. 1. Lokalizacja podmiotów rehabilitacji osób niepełnosprawnych w układzie wojewódzkim

Biorąc pod uwagę istotne zróżnicowanie liczby mieszkańców poszczególnych województw, a zatem również liczby osób niepełnosprawnych i potrzeb w zakresie rehabilitacji, bardziej obiektywnym wskaźnikiem wspomagającym ocenę sprawności systemu może być relacja między liczbą analizowanych podmiotów, a liczbą mieszkańców województw. Dane liczbowe zawiera tab. 1, a ilustracją graficzną jest rys. 2.

Tabela 1
Struktura zakładów pracy chronionej i warsztatów terapii zajęciowej w przekroju województw

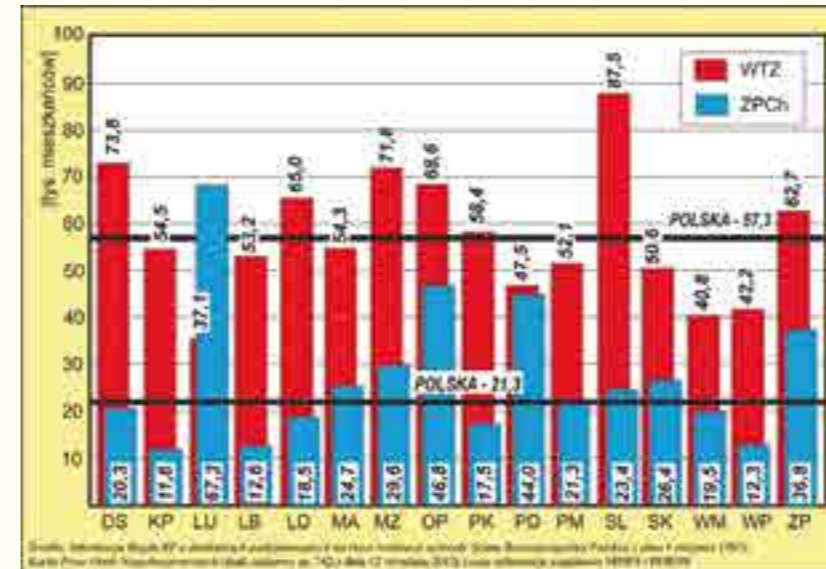
Województwo (symbol)	Ludność ogółem (tys.) ¹⁾	Liczba powiatów (w tym miasta na prawach powiatu) ²⁾	WTZ ³⁾	ZPCh ⁴⁾	ZAZ ³⁾	Relacje	
						[2] / [5]	[2] / [6]
1	2	3	5	6	7	8	9
Dolnośląskie (DS)	2.878	29(3)	39	142	4	73,8	20,3
Kujawsko-pomorskie (KP)	2.070	23(4)	38	179	6	54,5	11,6
Lubelskie (LU)	2.152	24(4)	58	32	5	37,1	67,3
Lubuskie (LS)	1.011	14(2)	19	80	0	53,2	12,6
Łódzkie (LO)	2.534	24(3)	39	137	1	65,0	18,5
Małopolskie (MA)	3.310	22(3)	61	134	5	54,3	24,7
Mazowieckie (MZ)	5.243	42(5)	73	177	5	71,8	29,6
Opolskie (OP)	1.029	12(1)	15	22	2	68,6	46,8
Podkarpackie (PK)	2.104	25(4)	36	120	7	58,4	17,5
Podlaskie (PD)	1.188	17(3)	25	27	0	47,5	44,0
Pomorskie (PM)	2.240	20(4)	43	105	2	52,1	21,3
Śląskie (SL)	4.636	36(19)	53	198	10	87,5	23,4
Świętokrzyskie (SK)	1.266	14(1)	25	48	2	50,6	26,4
Warmińsko-mazurskie (WM)	1.427	21(2)	35	73	5	40,8	19,5
Wielkopolskie (WP)	3.419	35(4)	81	277	9	42,2	12,3
Zachodniopomorskie (ZP)	1.693	21(3)	27	46	2	62,7	36,8
POLSKA	38.200	379(65)	667	1.797	65	57,3	21,3

1) – Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2011 r. GUS; Warszawa 2011

2) – stan I.I.2011 r.

3) – Informacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych na rzecz realizacji uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk sejmowy nr. 742 z dnia 12 września 2012 r.), stan XII. 2011 r.

4) – stan 31.XII.2011 r. na podst. informacji MPIPS



Rys. 2. Relacje między liczbą mieszkańców a liczbą WTZ i ZPCh funkcjonujących w 2011 r. na terenie województw

Racjonalne jest oczekiwanie, że przy optymalnych rozwiązaniach systemowych relacje między liczbą mieszkańców, a liczbą WTZ dla poszczególnych województw będą zbliżone. Rzeczywistość jest zdecydowanie odmienna. Przy wartości 57,3 tys. mieszkańców przypadających na jeden WTZ w skali kraju, w skrajnych przypadkach wskaźnik ten wynosi 87,5 tys. mieszkańców (woj. śląskie) oraz 40,8 tys. mieszkańców (woj. warmińsko-mazurskie). Oznacza to, że w tych przypadkach oferta rehabilitacji zajęciowej w woj. warmińsko-mazurskim jest ponad dwukrotnie większa, niż w woj. śląskim, przy równocześnie zbliżonym poziomie ofert w zakresie zatrudnienia chronionego. W przypadku zakładów pracy chronionej zróżnicowanie oferty w skali kraju jest jeszcze większe. Największe „nasylenie” zakładami pracy chronionej występuje w woj. wielkopolskim (12,3 tys. mieszkańców przypadających na jeden ZPCh), najmniejsze w woj. lubelskim (67,3 tys.) przy przeciętnej krajowej 21,3 tys. mieszkańców. Między skrajnymi wartościami różnica jest prawie sześciokrotna. Analiza tych wartości i ich zróżnicowania powinny skłaniać do pogłębionych analiz wykraczających poza tematykę opracowania.

W 2005 roku w 10 powiatach miejskich było zorganizowanych sześć i więcej WTZ (najwięcej w warszawskim – 15) na łączną liczbę 87 spośród 608 warsztatów w Polsce. Znaczy to, że w 2,6 proc. powiatów funkcjonowało 14,6 proc. warsztatów. Jednocześnie w 48 powiatach nie było ani jednego WTZ. W województwie dolnośląskim takich powiatów było 25 proc. Uwzględniając, że do 2011 roku liczba WTZ wzrosła nieznacznie do poziomu 667, można postawić tezę, obarczoną niewielkim błędem, że w zakresie radykalnych różnic w liczbie warsztatów przypadających na powiat, sytuacja nie uległa zmianie. Stanu tego nie da się wytłumaczyć tak zróżnicowanym poziomem potrzeb osób niepełnosprawnych.

Pierwsze warsztaty terapii zajęciowej powstały w 1992 roku w myśl Ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. W latach 1992–2000 liczba aktywnych WTZ wzrosła od 8 do 358, co daje przeciętny przyrost roczny 40 warsztatów. W 2000 roku liczba uczestników wynosiła 10.554 osób. Przeciętna liczba uczestników wynosiła 25,5 osoby. Na koniec 2006 roku liczba WTZ wzrosła do 634, a liczba uczestników do 21 250 osób (tab. 2 i rys. 3).

W okresie tym roczny przyrost liczby warsztatów wynosił 46, natomiast liczba uczestników wzrosła w ciągu roku o 1783 osób. W 2006 roku przeciętna liczba uczestników wynosiła 33,5 osoby.

Od początku 2007 roku można zaobserwować wyraźne dynamiki zmian. W latach 2007–2011 przybyło tylko 33 aktywnych WTZ (przeciętny przyrost roczny to pięć warsztatów), a liczba uczestników wzrosła o 485,4 osób rocznie. W końcu 2011 roku przeciętna liczba uczestników wynosiła 35,5 osoby.

Tabela 2

Dynamika zmian podmiotów systemu rehabilitacji zawodowej (ZAZ) i społecznej (WTZ) osób niepełnosprawnych

Rok	WTZ		ZAZ	
	liczba	uczestnicy	liczba	pracownicy
1	2	3	4	5
2000	358	10.554	1	bd
2001	390	11.489	3	bd
2002	436	12.992	4	bd
2003	507	15.967	12	bd
2004	569	18.228	25	bd
2005	605	19.797	35	1.213
2006	634	21.250	40	1.409
2007	bd	bd	47	bd
2008	645	bd	58	1.903
2009	660	22.819	61	2.122
2010	660	23.221	63	2.255
2011	667	23.677	65	2.447

Źródła:

Informacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych na rzecz realizacji uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk sejmowy nr. 742 z dnia 12 września 2012 r.)

Raport z badania Warsztatów Terapii Zajęciowej. Analiza porównawcza badań realizowanych w 2003 i 2005 r. PFRON; Warszawa 2008 r.

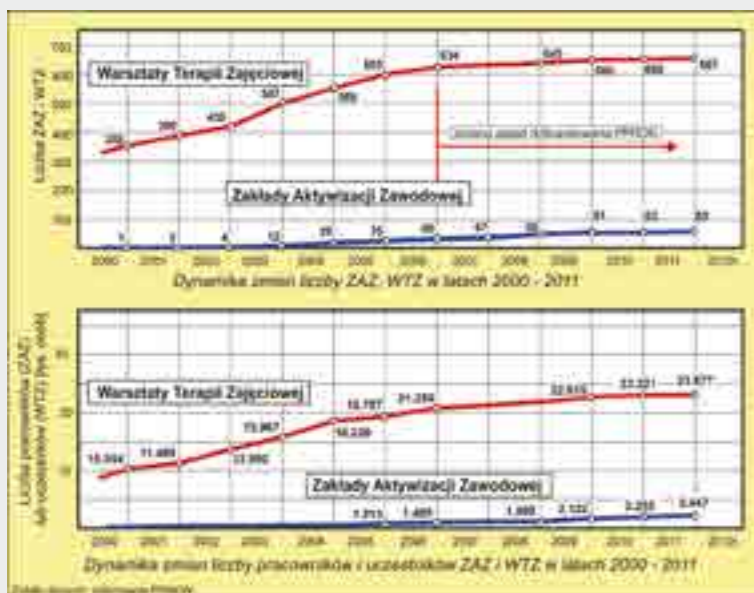
Zakłady aktywności zawodowej. Raport z badania. TNS OBOP; Warszawa 2009.

Powstaje pytanie o przyczyny radykalnej zmiany tendencji w dynamice przyrostu liczby warsztatów i ich uczestników od 2007 roku. Główna przyczyna wydaje się oczywista. Od 1 stycznia 2005 roku nastąpiły zmiany w sposobie dofinansowania tworzenia warsztatów terapii zajęciowej przez PFRON (maksymalna kwota dofinansowania wynosi 70 proc. tych kosztów), oraz działalności, w tym wynikającej z zwiększonej liczby uczestników (w 2007 roku maksymalna kwota dofinansowania wynosiła 95 proc. kosztów, a od 2008 roku – 90 proc. kosztów). Zwiększenie obciążenia organizatorów kosztami tworzenia oraz działalności warsztatów oraz obciążenie kosztami również budżetów samorządów powiatowych staje się przyczyną kryzysu o charakterze systemowym. Można ocenić, że stan kondycji finansowej oraz brak zewnętrznych źródeł finansowania stanowi dla potencjalnych, oraz aktywnych organizatorów istotną barierę rozwojową. W przypadku ograniczonego zaangażowania finansowego samorządów powiatowych w tworzenie nowych warsztatów można domniemywać, że nawet zakładając przyjazny klimat dla zadań z obszaru polityki społecznej, priorytetem są inne zadania,

zwłaszcza niewywołujące długookresowych zobowiązań. Zakładając, że powyższa diagnoza jest prawidłowa, można przyjąć, że w najbliższych latach, w aktualnych warunkach prawnych, nie należy oczekiwać poprawy sytuacji.

Jak wynika z zaprezentowanych danych i ilustrujących je wykresów, przy aktualnych tendencjach nie można również oczekiwać postępów w rozwoju zakładów aktywności zawodowej.

Rys. 3. Dynamika zmian liczby zakładów aktywizacji zawodowej (ZAZ) i warsztatów terapii zajęciowej (WTZ) w latach 2000-2011



Zgodnie z obowiązującymi przepisami prezes Zarządu PFRON przekazuje corocznie środki Funduszu między innymi samorządowi powiatowemu na realizację zadań wskazanych w Ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Katalog tytułów zadań, które podlegają finansowaniu przez Fundusz ze środków oddanych do dyspozycji powiatów jest obszerny i zróżnicowany. Zawiera on między innymi następujące zadania:

- korzystanie przez osoby niepełnosprawne z usług i instrumentów rynku pracy przewidzianych dla osób niepełnosprawnych zarejestrowanych w powiatowym urzędzie pracy, jako poszukująca pracy niepozostająca w zatrudnieniu na zasadach określonych w Ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Tytuł dotyczy następujących usług lub instrumentów: szkoleń, prac interwencyjnych, przygotowania zawodowego dorosłych, badań lekarskich lub psychologicznych, zwrotu kosztów przejazdu z miejsca zamieszkania i powrotu do miejsca zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, zwrotu kosztów zakwaterowania, zwrotu kosztów przejazdu na badania lekarskie lub psychologiczne i powrotu do miejsca zamieszkania, finansowania kosztów przejazdu do pracodawcy i powrotu do miejsca zamieszkania (art. 11),
- przekazanie jednorazowo osobie niepełnosprawnej zarejestrowanej w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotna lub poszukująca pracy niepozostająca w zatrudnieniu, środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej w wysokości określonej w umowie zawartej ze starostą, nie więcej jednak, niż do wysokości piętnastokrotnego przeciętnego wynagrodzenia, jeżeli nie otrzymała bezzwrotnych środków publicznych na ten cel (art. 12a),

- osobie niepełnosprawnej prowadzącej działalność gospodarczą albo własne lub dzierżawione gospodarstwo rolne dofinansowanie do wysokości 50 proc. oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie tej działalności (art. 13),
- zwrot pracodawcy dodatkowych kosztów, tzn. kosztów adaptacji pomieszczeń zakładu pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych, w szczególności poniesionych w związku z przystosowaniem tworzonych lub istniejących stanowisk pracy dla tych osób, stosownie do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności, kosztów adaptacji lub nabycia urządzeń

ułatwiających osobie niepełnosprawnej wykonywanie pracy lub funkcjonowanie w zakładzie pracy, kosztów zakupu i autoryzacji oprogramowania na użytek pracowników niepełnosprawnych oraz urządzeń technologii wspomagających lub przystosowanych do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności i kosztów rozpoznania przez służby medycyny pracy potrzeb. Zwrot dotyczy przypadków zatrudnienia przez okres co najmniej 36 miesięcy osób niepełnosprawnych bezrobotnych lub poszukujących pracy i niepozostających w zatrudnieniu, skierowanych do pracy przez powiatowy urząd pracy oraz pozostających w zatrudnieniu u pracodawcy występującego o zwrot kosztów, jeżeli niepełnosprawność tych osób powstała w okresie zatrudnienia u tego pracodawcy, z wyjątkiem przypadków, gdy przyczyną powstania niepełnosprawności było zawinione przez pracodawcę lub przez pracownika naruszenie przepisów, w tym przepisów prawa pracy. Zwrot kosztów nie może przekraczać dwudziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia za każde przystosowane stanowisko pracy osoby niepełnosprawnej (art. 26),

- zwrot miesięcznych kosztów zatrudnienia pracowników pomagających pracownikowi niepełnosprawnemu w pracy w zakresie czynności ułatwiających komunikowanie się z otoczeniem, a także czynności niemożliwych lub trudnych do samodzielnego wykonania przez pracownika niepełnosprawnego na stanowisku pracy (art. 26d),

- zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy do wysokości piętnastokrotnego przeciętnego wynagrodzenia pracodawcy, który przez okres co najmniej 36 miesięcy zatrudni osobę niepełnosprawną zarejestrowaną w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotna albo poszukująca pracy niepozostająca w zatrudnieniu (art. 26e),
- zadania powiatu do których należy między innymi: dofinansowanie kosztów tworzenia i działania warsztatów terapii zajęciowej oraz: dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych, dofinansowanie sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych, dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych, w związku z indywidualnymi potrzebami osób niepełnosprawnych, dofinansowanie rehabilitacji dzieci i młodzieży, dofinansowanie usług tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika (art. 35a),
- zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych realizowane na zlecenie pełnomocnika, samorządu województwa lub powiatu przez fundacje oraz organizacje pozarządowe (z zastosowaniem Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie) (art. 36),

- inicjowane i organizowane przez kierownika powiatowego urzędu pracy szkolenia dla bezrobotnych osób niepełnosprawnych lub innych osób niepełnosprawnych poszukujących pracy i niepozostających w zatrudnieniu, a zarejestrowanych w powiatowym urzędzie pracy, w celu zwiększenia ich szans na uzyskanie zatrudnienia, podwyższenia dotychczasowych kwalifikacji zawodowych lub zwiększenia aktywności zawodowej (art. 38 i art. 40),
- koszty pracodawcy poniesione na szkolenia zatrudnionych osób niepełnosprawnych (refundacja do wysokości 80 proc. tych kosztów), nie więcej jednak,
- niż do wysokości dwukrotnego przeciętnego wynagrodzenia na jedną osobę (art. 41),

Środki finansowe przekazywane są poszczególnym samorządom powiatowym w wysokości określonej algorytmem. Wzór algorytmu określającego wysokość środków dla powiatu ma postać:

$$S_p = \left[R - \sum_{p=1}^{p=L} W_p - \sum_{p=1}^{p=L} Z_p \right] \times \frac{1}{2} \times \left[\frac{B_p}{\sum_{p=1}^{p=L} B_p} + \frac{N_p}{\sum_{p=1}^{p=L} N_p} \right] + W_p + Z_p$$

Znaczenie poszczególnych symboli jest następujące:

S_p – roczna wysokość środków Funduszu dla powiatu p przeznaczonych na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, które są finansowane ze środków Funduszu,

R – kwota środków przewidzianych w planie finansowym Funduszu na dany rok na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej przez samorządy powiatowe,

B_p – liczba osób niepełnosprawnych bezrobotnych i osób niepełnosprawnych poszukujących pracy w powiecie p, wyliczona jako średnia z trzech ostatnich miesięcy, według stanu na koniec miesiąca na podstawie dostępnych danych GUS, L – liczba powiatów,

N_p – liczba osób niepełnosprawnych w powiecie p, uwzględniająca liczbę osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej oraz liczbę niepełnosprawnych dzieci w wieku 0–14 lat (określone na podstawie dostępnych danych GUS),

Z_p – kwota zobowiązań z tytułu realizacji umów z zakresu rehabilitacji zawodowej zawartych przez powiat p do dnia 31 grudnia 2002 roku, przypadających do zapłaty w danym roku,

W_p – środki przeznaczone na dofinansowanie zobowiązań dotyczących kosztów działania warsztatów terapii zajęciowej na 2009 rok i lata następne dla powiatu p wyliczone jako iloczyn liczby uczestników warsztatów terapii zajęciowej wynikającej z podpisanych umów przez powiat p do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego rok, na który jest obliczany algorytm oraz kwoty w wysokości 14 796 zł – na dofinansowanie kosztów rocznego pobytu jednego uczestnika w warsztacie terapii zajęciowej.

Analiza zaprezentowanego wzoru w kontekście wskazanego wcześniej katalogu zadań, które mogą być finansowane ze środków Funduszu oraz możliwości stymulowania polityki społecznej państwa w preferowanych kierunkach skłania do następujących wniosków:

- We wzorze występują dwa czynniki ($B_p/\sum B_p$ oraz $N_p/\sum N_p$) identyfikujące szczególną sytuację powiatu. Czynniki te różnicują aplikujące o pomoc powiaty wyłącznie z punktu widzenia liczby osób niepełnosprawnych (łącznie dorosłych i dzieci) w powiecie (N_p) oraz liczby osób niepełnosprawnych bezrobotnych i osób niepełnosprawnych poszukujących pracy (B_p),

- Formuła wzoru stanowi, że w równej mierze (po 50 proc.) uwzględniany jest czynnik liczby osób niepełnosprawnych (łącznie dorosłych i dzieci) w powiecie oraz liczby osób niepełnosprawnych bezrobotnych i osób niepełnosprawnych poszukujących pracy.

Uwzględnienie wyłącznie dwóch, wymienionych powyżej czynników powoduje, że pomijane są inne szczególne parametry charakteryzujące istotne potrzeby osób niepełnosprawnych i odbiegające od przeciętnych warunków krajowych (np. potrzeby w zakresie dofinansowania uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym, potrzeby w zakresie tworzenia i działania warsztatów terapii zajęciowej, dofinansowanie oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie działalności gospodarczej przez osobę niepełnosprawną).

Uwzględnienie wyłącznie dwóch, wymienionych powyżej czynników skutkuje również tym, że władze powiatu uzyskują prawo do samodzielnej polityki w rozdziale środków na poszczególne zadania. Z jednej strony można oceniać taką sytuację pozytywnie; władze powiatu, bliższe społeczności lokalnej, mogą lepiej oceniać specyficzne preferencje i potrzeby niepełnosprawnych mieszkańców powiatu. Jednak z drugiej strony administracja centralna pozbawiona jest narzędzia akcentowania preferencji w kształtowaniu polityki społecznej wobec niepełnosprawnych.

Łatwo można wyobrazić sobie sytuację w której władze powiatu motywowane oszczędnością, ograniczoną wysokością lub brakiem środków własnych preferują tytuły zadań, w których wymagany udział własny jest mniejszy.

Nie wnikając w przyczyny, można zaobserwować zjawisko istotnego zróżnicowania w przekroju terytorialnym kraju w populacji osób niepełnosprawnych struktury rodzajów niepełnosprawnych, w odniesieniu, do których orzeczone upośledzenie umysłowe lub całościowe zaburzenia rozwojowe. Na uwagę zasługuje fakt, że te grupy niepełnosprawnych mają istotne potrzeby w zakresie rehabilitacji społecznej, a w szczególności terapii zajęciowej. W algorytmie brak jest elementu identyfikującego potrzeby i ich zróżnicowanie w zakresie tworzenia i funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej.

Czynnik ($B_p/\sum B_p$), a zwłaszcza jego istotne znaczenie poprzez równoważność z czynnikiem opisującym liczbę osób niepełnosprawnych, może budzić zastrzeżenia z punktu widzenia jego obiektywności i oceny realnego poziomu popytu na pracę wśród osób niepełnosprawnych.

Obserwowane jest zjawisko wyraźnej różnicy poziomu stopy bezrobocia osób niepełnosprawnych pomiędzy mieszkańcami miast, a mieszkańcami wsi. Według danych BAEL za III kwartał 2011 roku stopa bezrobocia niepełnosprawnych mieszkańców miast wynosiła 17,4 proc., natomiast dla niepełnosprawnych mieszkańców wsi wynosiła 10,3 proc., podczas gdy dla osób sprawnych stopa bezrobocia wynosiła odpowiednio 9,5 proc. (miasta) i 9,1 proc. (wieś). Stan taki przekłada się na wyższy poziom stopy bezrobocia rejestrowanego w miastach na prawach powiatu w stosunku do powiatów z gminami miejsko-wiejskimi oraz gminami wiejskimi, co z kolei skutkuje wyższą wartością ilorazu $B_p/\sum B_p$ dla miast na prawach powiatu oraz proporcjonalnie wyższymi kwotami środków PFRON na finansowanie zadań tych powiatów.

Uznanie wyższych potrzeb w zakresie rehabilitacji w przypadku osób niepełnosprawnych, w odniesieniu do których orzeczone chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenia rozwojowe lub epilepsję oraz niewidomych można odnaleźć w Ustawie z 27 sierpnia 1997

roku. Stan taki nie przekłada się na preferencje w algorytmie określającym kwoty środków PFRON na finansowanie zadań powiatów.

Zaprezentowana szczegółowa analiza aktualnie obowiązującego algorytmu wskazuje na jego ułomności z punktu widzenia racjonalnych oczekiwań zmiany kilkuletniej stagnacji oraz warunków sprzyjających wyrównywaniu poziomu dostępu do terapii zajęciowej.

Pierwsza propozycja polega na stosunkowo prostej korekcie wzoru algorytmu poprzez wprowadzenie współczynników X_B oraz X_N . Wzór opisujący algorytm może przyjąć postać:

$$S_p = \left[R - \sum_{p=1}^n W_p - \sum_{p=1}^n Z_p \right] \times \left[X_B \frac{B_p}{\sum_{p=1}^n B_p} + X_N \frac{N_p}{\sum_{p=1}^n N_p} \right] + W_p + Z_p$$

X_B i X_N są liczbowymi współczynnikami „wagi” umożliwiającymi określenie istotności (akcentującymi znaczenie, wskazującymi preferencje) dla wybranych charakterystyk opisujących sytuację osób niepełnosprawnych.

X_N – współczynnik korygujący akcentujący potrzeby i preferencje dotyczące ogółu osób niepełnosprawnych (dorosłych i dzieci), zwłaszcza w zakresie rehabilitacji społecznej,

X_B – współczynnik korygujący akcentujący potrzeby i preferencje dotyczące osób niepełnosprawnych bezrobotnych i poszukujących pracy, zwłaszcza w zakresie aktywizacji zawodowej,

Warunkiem koniecznym jest aby zachodziła zależność:

$$X_B + X_N = 1$$

Współczynniki (poprzez dobór proporcji między nimi) umożliwiają akcentowanie preferencji wsparcia finansowego dla określonych grup docelowych. Relacja $X_B > X_N$ między oboma współczynnikami może stanowić element kształtowania preferencji we wspieraniu działań na rzecz rehabilitacji zawodowej. Relacja odwrotna ($X_B < X_N$) może stanowić element kształtowania preferencji we wspieraniu działań na rzecz rehabilitacji społecznej.

Druga propozycja wychodzi bezpośrednio naprzeciw potrzebom w zakresie tworzenia warsztatów terapii zajęciowej, ponieważ wzór zawiera składnik bezpośrednio opisujący potrzeby w skali powiatu na tworzenie warsztatów.

$$S_p = \left[R - \sum_{p=1}^n W_p - \sum_{p=1}^n Z_p \right] \times \left[X_B \frac{B_p}{\sum_{p=1}^n B_p} + X_N \frac{N_p}{\sum_{p=1}^n N_p} + X_T \frac{T_p}{\sum_{p=1}^n T_p} \right] + W_p + Z_p$$

Również w tym przypadku dla bilansowania się środków w skali kraju powinien być zachowany warunek:

$$X_B + X_N + X_T = 1$$

Znaczenie dodatkowo wprowadzonych symboli jest następujące:

X_T – współczynnik korygujący uwzględniający szczególne potrzeby osób niepełnosprawnych w zakresie terapii zajęciowej,

T_p – liczba osób niepełnosprawnych ze wskazaniem do terapii zajęciowej w powiecie p oczekujących na uczestnictwo, lub liczba osób niepełnosprawnych ze wskazaniem do terapii zajęciowej w powiecie p, które uzyskały wskazanie w ostatnich trzech latach.

lub liczba osób niepełnosprawnych w wieku mobilnym z grupy specjalnej (osób niepełnosprawnych, w odniesieniu do których orzeczono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenia rozwojowe lub epilepsję oraz niewidomych).

Wybór jednej ze wskazanych powyżej opcji uzależniony jest między innymi od możliwości technicznych i organizacyjnych gromadzenia wskazanych informacji.

Dla wzmocnienia skuteczności mechanizmu preferowania wybranych działań na terenie powiatu, można rozważyć stosowanie mechanizmu „znaczenia” środków, tzn. wprowadzenie możliwości wydatkowania określonej części kwoty wyłącznie na wskazane zadanie (w tym przypadku na wsparcie terapii zajęciowej).

Wymiary liczbowe wskazanych współczynników powinny być ustalane centralnie, a ich wartości powinny odzwierciedlać elementy preferencji i korekty dla optymalizacji wyników wsparcia przez PFRON dla rehabilitacji zawodowej i społecznej. Należy podkreślić, że możliwość efektywnego ustalania i korygowania wartości współczynników wymaga bieżącego monitorowania systemu wspierania finansowego powiatów i jego skutków.

Zaproponowana metoda ustalania wysokości środków na realizację przez powiat zadań ze wsparciem finansowym Funduszu ma charakter uniwersalny. Poprzez wprowadzenie stosownych współczynników oraz ich proporcji można uzyskać efekt preferowania wybranych działań w zakresie polityki społecznej wobec niepełnosprawnych.

Przy obecnym stanie prawnym, zwłaszcza w zakresie finansowania zadań, z punktu widzenia możliwości usprawnienia systemu rehabilitacji społecznej i zawodowej, kluczową wydaje się odpowiedź na pytanie: jakie jest i jakie powinno być miejsce aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych w polityce społecznej realizowanej na poziomie samorządu terytorialnego? Na podstawie dotychczasowych doświadczeń i ich wyników można z dużym prawdopodobieństwem zakładać, że bez dodatkowego (lub innej formy) wsparcia finansowego i organizacyjnego dla aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych system będzie mało efektywny.

Andrzej Barczyński

Publikacja powstała w oparciu o następujące akty prawne oraz opracowania:

1. Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. 1997 Nr 123 poz. 776 z późn. zm.)
2. Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 1998 Nr 162 poz. 1118, z późn. zm.)
3. Ustawa z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 46 poz. 201 z późn. zm.)
4. Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 marca 2004 r. w sprawie warsztatów terapii zajęciowej (Dz.U. z dnia 15 kwietnia 2004 r. z późn. zm.)
5. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 maja 2003 r. w sprawie algorytmu przekazywania środków PFRON samorządom wojewódzkim i powiatowym (Dz.U. z 2003 r. Nr 88, poz. 808)
6. Analiza działalności warsztatów terapii zajęciowej w 2008 r. Centrum Badań Marketingowych INDICATOR; Warszawa 2009 r.
7. Raport z badania warsztatów terapii zajęciowej. Analiza porównawcza badań realizowanych w 2003 r. i 2005 r. PFRON; Warszawa 2008 r.
8. Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.)
9. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jednolity) (Dz.U. 2010 Nr 234 poz. 1536, z późn. zm.)

NIK krytycznie o pomocy niepełnosprawnym

Naczelną Izba Kontroli sprawdziła, jak państwo pomaga osobom niepełnosprawnym w rehabilitacji społecznej i zawodowej. Kontrolerzy przyjrzyli się turnusom rehabilitacyjnym w województwie kujawsko-pomorskim oraz warsztatom terapii zajęciowej w województwie wielkopolskim. W obu przypadkach zbadano sposób, w jaki te formy wsparcia były organizowane i finansowane. Wnioski są niepokojące.

Powiatowe centra pomocy rodzinie kwalifikują osoby niepełnosprawne do uczestnictwa w turnusach niezgodnie z prawem i nierzetelnie. Pracownicy socjalni wydają skierowania na turnusy tylko na podstawie dokumentacji medycznej. W rezultacie ich uczestnikami nie zawsze są ci, którzy potrzebują rehabilitacji społecznej. Często zostają nimi ludzie potrzebujący po prostu leczenia i wypoczynku.

Nieprawidłowości występują również w nierównym traktowaniu uczestników przy przyznawaniu dofinansowania turnusów ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zdaniem NIK powiatowe centra pomocy rodzinie bezzasadnie preferują tych, którzy korzystają jednocześnie z systemowych środków unijnych (np. EFS). Takim kandydatom przyznają 100 proc. dofinansowania, podczas gdy wszystkim innym zaledwie 30 proc. Turnusy rehabilitacyjne właściwie nie różnią się niczym od zwykłych turnusów sanatoryjnych albo wypoczynkowych. Uczestniczące w nich osoby nie nabywają nowych umiejętności społecznych, a właśnie to jest podstawowym celem takich wyjazdów. Organizatorzy turnusów pomijają lub ograniczają elementy rehabilitacji, które wymagają współdziałania i zaangażowania, nie zapewniają wykwalifikowanej kadry, nie dokonują indywidualnej oceny postępów uczestników. Organizują zajęcia kulturalno-oświatowe wspólnie z osobami ze zwykłych turnusów sanatoryjnych, w dodatku dość dyskusyjne.

Kontrola wykazała, że warsztaty terapii zajęciowej nie przygotowują osób niepełnosprawnych do podjęcia pracy zawodowej. Nie spełniają zatem swojej podstawowej funkcji, do której zostały powołane. W latach 2010–2012 z ok. 300 uczestników warsztatów pracą zarobkową znalazło zaledwie siedem osób, czyli ok. 2 proc. Większość osób bierze udział w zajęciach przez wiele lat (rekordzista aż 18). Warsztaty są zatem bardziej sposobem na wspólne spędzanie czasu lub co najwyżej na częściową poprawę relacji społecznych.

Kontrola wykazała, że zespoły orzekające kierują na warsztaty terapii zajęciowej osoby, które nie mają szans efektywnie wykorzystać tej formy pomocy. Ich stan zdrowia bowiem uniemożliwia im podjęcie pracy, a nawet uczestniczenie w terapii. Na przykład na 167 osób biorących udział w czterech warsztatach prawie 90 proc. potrzebowało opieki albo wsparcia środowiskowego do prowadzenia normalnej egzystencji. Zdaniem NIK potrzebne są zmiany w prawie, które pozwolą radom programowym warsztatów wpływać na sposób rekrutacji uczestników oraz kwalifikowanie ich do terapii. Minister pracy i polityki społecznej mógłby wprowadzić obowiązkowy okres próbny dla potencjalnego uczestnika warsztatu. To pozwoliłoby sprawdzić i zdefiniować możliwości psychofizyczne kandydata oraz jego predyspozycje do podjęcia zatrudnienia. Rady programowe warsztatów powinny także decydować o formach terapii, a także o jej zakończeniu w przypadku stwierdzenia niezdolności uczestnika do podjęcia pracy. W dalszej kolejności rada mogłaby kierować takie osoby do placówek opiekuńczych, które przygotowują do prowadzenia innej aktywności życiowej. Pozwoliłoby to na objęcie zajęciami przygotowawczymi tych osób, których stan rokuje nadzieje na znalezienie pracy.

NIK również negatywnie oceniła ochronę danych osobowych uczestników warsztatów. Biorąc pod uwagę skalę zaniedbań, NIK skierowała do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa we wszystkich siedmiu skontrolowanych warsztatach.

Oprac. **AiKo**

Zdolność do pracy: Zbyt zdrowy na rentę, zbyt chory, zbyt pracować

Marek Bucior – podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej – odpowiedział na interpelację nr 12856 przekazaną przez posła Adama Abramowicza w sprawie odmowy wydania przez lekarzy orzeczników ZUS zaświadczeń o niezdolności do pracy oraz wydawania zaświadczeń o niezdolności do pracy przez lekarzy rodzinnych i medycyny pracy.

Osoby, które stając przed lekarzem orzecznikiem ZUS, mają podstawy do orzeczenia o niezdolności do pracy, nie uzyskują go, nie mają tym samym prawa do uzyskania renty. Jeżeli chcą podjąć pracę, zwracają się do lekarza rodzinnego lub poradni medycyny pracy, aby uzyskać zaświadczenie o zdolności do pracy. Jednak ze względu na stan zdrowia lekarze ci odmawiają wydania takiego zaświadczenia. Kiedy zainteresowany zwraca się do ZUS-u o wydanie zaświadczenia o jego zdolności do pracy, uzyskuje odmowę z argumentacją, że instytucja ta nie jest do wydawania takich zaświadczeń uprawniona. Osoby niepełnosprawne są więc w patowej sytuacji.

Ministerstwo wyjaśnia:

W interpelacji zostały poruszone dwie odrębne zasady ustalania niezdolności do pracy:

- 1) dla celów rentowych,
- 2) dla celów przystąpienia do pracy na określonym stanowisku.

Ad 1. Zgodnie z Ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) oceny niezdolności do pracy dla celów rentowych dokonują, w formie orzeczenia, lekarze orzecznicy ZUS, a w drugiej instancji komisja lekarska ZUS. Jeżeli osoba zainteresowana odwoła się od decyzji ZUS do sądu, oceny niezdolności do pracy dokonuje sąd na podstawie opinii lekarzy biegłych sądowych.

W sprawach rentowych lekarze orzecznicy oraz komisja, a także sąd, orzekają o niezdolności do pracy ogółem, a nie o niezdolności do pracy na określonym stanowisku.

Tylko osoba ogólnie niezdolna do pracy – albo całkowicie, albo częściowo

Konsolidacja i zmiany w systemie orzecznictwym

– może uzyskać świadczenie rentowe.

Osoba zdolna do pracy ogółem, ale niezdolna do pracy na określonym stanowisku, nie może uzyskać renty z tytułu niezdolności do pracy.

Ad 2. Zgodnie z art. 229 Kodeksu pracy w przypadku niezdolności do pracy spowodowanej chorobą trwającą dłużej niż 30 dni, pracownik podlega kontrolnemu badaniu lekarskiemu przez lekarza medycyny pracy, w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku. Takiemu badaniu podlega również osoba starająca się o pracę na określonym stanowisku.

Lekarze medycyny pracy, w odróżnieniu od lekarzy orzeczników ZUS, nie orzekają o niezdolności do pracy ogółem, lecz orzekają o niezdolności bądź zdolności do pracy na określonym stanowisku.

Lekarz medycyny pracy może np. orzec o zdolności do pracy na określonym stanowisku rencisty, który pobiera wprawdzie rentę z ogólnego stanu zdrowia, czyli jest ogólnie niezdolny do pracy, ale na określonym stanowisku może podjąć pracę.

Dzięki takim rozwiązaniom rzesze rencistów mogą dorabiać do otrzymywanych świadczeń rentowych.

Rozwiązanie problemów osób, które nie uzyskały prawa do renty, jak również nie mogą kontynuować pracy na dotychczasowym stanowisku, nie jest związane z ich ubezpieczeniem w ZUS – ubezpieczeniem w ZUS – ubezpieczeniem w ZUS nikomu bowiem nie może zagwarantować ani utrzymania dotychczasowego stanowiska pracy, ani renty w przypadku utraty zdolności do pracy na tym stanowisku.

Oprac. J.K.

29 stycznia 2013 r. odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, którego tematem było m.in. orzecznictwo o niepełnosprawności, niesamodzielności oraz niezdolności do pracy – stan obecny, potrzeba i kierunki zmian.

Informacje o pozarentowym segmencie systemu orzekania o niepełnosprawności w Polsce przedstawił pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosław Duda oraz zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Krzysztof Kosiński. O segmencie ubezpieczeniowym orzecznictwa mówili przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Odnosząc się do całego systemu, minister Duda stwierdził, że jest on nieefektywny. Wiąże się to m.in. z istnieniem pięciu odrębnych systemów orzekania: do celów pozarentowych; na potrzeby ubezpieczeń społecznych (ZUS); ubezpieczeń społecznych rolników (KRUS); na potrzeby służb mundurowych podległych MSWiA oraz służb podległych prezesowi Rady Ministrów i ministrowi sprawiedliwości. Orzecznictwo jest rozproszone i niejednolite, zorganizowane w kilku instytucjach, zaś procedury niewystandaryzowane. Niepełnosprawność jest definiowana na podstawie różnych regulacji. Orzecznictwo, zdaniem ministra, powinno być ujednolicone i powinien istnieć, tak jak było w przeszłości, jeden funkcjonalny system orzekania, służący różnym celom. Zmiany, które proponuje minister, to przekazanie ZUS kompetencji w sprawach orzekania na potrzeby zatrudnienia; zmiana definicji dziecka niepełnosprawnego; zmiana stopni niepełnosprawności w związku z procesem starzenia się społeczeństwa; zmniejszenie liczby zespołów ds. orzekania w systemie pozarentowym (obecnie jest ich ponad 300).

Zdaniem wiceministra zdrowia Igora Radziejewicza-Winnickiego podstawą orzekania o niepełnosprawności powinna być nie tyle rozpoznana jednostka chorobowa, co ustalenie sprawności i zdolności do zatrudnienia na podstawie Międzynarodowej Klasyfikacji

Funkcjonowania Niepełnosprawności i Zdrowia (ICF), rekomendowanej przez Międzynarodową Organizację Zdrowia (WHO). Minister opowiada się m.in. za ujednoliceniem pod względem prawnym obecnych odrębnych systemów w sposób ewolucyjny oraz za oddzieleniem instytucji płatnika od instytucji orzecznika. Niezbędne jest podniesienie poziomu kształcenia lekarzy orzeczników.

Prezes Zarządu PFRON Wojciech Skiba uważa, że zmiany są konieczne, jeśli wsparcie państwa mają otrzymywać osoby niepełnosprawne, które go rzeczywiście potrzebują. Zmiany powinny doprowadzić do ekwiwalentności orzeczeń do celów rentowych i pozarentowych.

Naczelny lekarz w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Grażyna Wawrzyńczyk-Kaplińska, która omówiła orzecznictwo ZUS, także opowiedziała się za jednolitym systemem orzekania. Orzekanie w ZUS do celów rentowych, jak podkreśliła, odbywa się zgodnie z wytycznymi ICF.

Orzecznictwo na potrzeby ubezpieczeń społecznych rolników omówił naczelny lekarz w KRUS Jan Kopczyk. Liczba zakwestionowanych przez sądy pracy orzeczeń wydanych przez KRUS wynosi niewiele ponad 0,2 proc., co świadczy o efektywności tego orzecznictwa. Jednym z poważnych problemów, podobnie jak w ZUS, jest brak lekarzy orzeczników.

Dyskusja (z udziałem m.in. przedstawicieli zespołów ds. orzekania) potwierdziła potrzebę zmian. System docelowy – wskazywali na to niemal wszyscy uczestnicy dyskusji – powinien być jednolity. Konsolidacja orzekania powinna sprzyjać koherencji orzeczeń oraz tworzeniu sieci dostępności zespołów orzekających. Do kwestii kluczowych, obok zmian organizacji systemu, zaliczono podniesienie kwalifikacji zawodowych lekarzy orzeczników. Zwracano uwagę na ścisły związek niskiej motywacji osób niepełnosprawnych do podejmowania działań na otwartym rynku pracy ze słabo rozwiniętą rehabilitacją społeczną.

Fundamentem systemu wsparcia osób niepełnosprawnych, jak podkreślał prezes PFRON, jest orzecznictwo. Jego zdaniem propozycje zmian zaproponowane przez pełnomocnika Jarosława Dudę są godne poparcia. Dobrym przykładem systemu, na którym warto się wzorować, jest system brytyjski.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący komisji Mieczysław Augustyn podkreślił, że komisja opowiada się za zmianami w orzecznictwie i gotowa jest uczestniczyć w pracach nad ich przygotowaniem.

Info: www.senat.gov.pl

Nowe uprawnienia kontrolne PFRON

Od 15 września 2012 r. obowiązują nowe przepisy w zakresie kontroli przez PFRON podmiotów korzystających z dofinansowań do wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnością.

Uzasadnieniem do wprowadzenia zmian w tym zakresie była potrzeba uszczelnienia systemu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych, by uniknąć przypadków wyludzenia przez nieuczciwych pracodawców środków publicznych przeznaczonych na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnością.

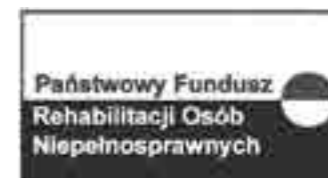
Nowelizacja ustawy o rehabilitacji wprowadziła istotne zmiany w zakresie uprawnień kontrolnych PFRON – postępowanie sprawdzające, które Fundusz wszczyna w celu potwierdzenia:

- 1) zgodności ze stanem faktycznym danych zawartych w dokumentach przekazywanych do PFRON, tj. wniosku Wn-D, formularzu INF-D-P oraz INF-o-PP – PFRON może badać poprawność każdej informacji przekazanej przez pracodawcę w tych dokumentach;
- 2) sytuacji ekonomicznej pracodawcy wykonującego działalność gospodarczą – dotyczy to wyłącznie pracodawców-przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą, dla których warunkiem przyznania dofinansowania jest znajdowanie się w dobrej sytuacji ekonomicznej.

Podjęcie postępowania sprawdzającego dotyczącego złożonego wniosku o wypłatę miesięcznego dofinansowania wydłuża termin przekazania przez Fundusz miesięcznego dofinansowania na rachunek bankowy pracodawcy. Termin, który wynosi 25 dni od dnia otrzymania kompletnego i prawidłowo wypełnionego wniosku o wypłatę miesięcznego dofinansowania, ulega przedłużeniu o okres niezbędny do przeprowadzenia tego postępowania, nie dłużej jednak niż o 14 dni.

W przypadku wykrycia nieprawidłowości prezes Zarządu Funduszu może zarządzić przeprowadzenie kontroli pracodawcy, która obejmuje m.in. sprawdzenie: ważności orzeczeń potwierdzających niepełnosprawność pracowników, prawidłowości ustalenia przez pracodawcę kosztów płacy, którymi są wynagrodzenia brutto oraz finansowane przez pracodawcę obowiązkowe składki ZUS oraz ich faktycznego i terminowego poniesienia, sposobu wypłaty wynagrodzenia pracownikom niepełnosprawnym czy też terminu złożenia wniosku o dofinansowanie.

Dotychczas w wyniku przeprowadzonej kontroli, która stwierdzała nieprawidłowości, prezes Zarządu Funduszu wydawał decyzję nakazującą zwrot wypłaconego dofinansowania. Na podstawie znowelizowanych przepisów ustawy o rehabilitacji prezes Zarządu Funduszu wydaje taką decyzję również w wyniku analizy dokumentów zgromadzonych przez Fundusz lub danych zgromadzonych w rejestrach określonych w ustawie: Centralnym Rejestrze Podmiotów – Krajowej Ewidencji Podatników, krajowym rejestrze urzędowym podmiotów gospodarki narodowej (REGON) prowadzonym przez prezesa GUS, rejestrze prowadzonym przez ZUS, w Centralnej Bazie RCI PESEL. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości



w wyniku kontroli, analizy dokumentów zgromadzonych przez Fundusz lub danych z rejestrów znowelizowana ustawa wprowadziła uprawnienie dla prezesa Zarządu Funduszu do wydania

jeszcze jednej decyzji – o wstrzymaniu dofinansowania do czasu zwrotu wypłaconego dofinansowania. Decyzja podlega wykonaniu z dniem wydania.

Nowelizacja umożliwia także kontrolowanie pracodawców w zakresie prawidłowości stosowania art. 22 ustawy o rehabilitacji dotyczącego udzielania i korzystania z ulg we wpłatach na PFRON. Dotychczas żaden organ ani podmiot nie był uprawniony do przeprowadzania kontroli w tym zakresie. W celu realizacji swojego prawa PFRON będzie sprawdzać, czy pracodawca udzielający ulg we wpłatach spełnia wszystkie warunki określone w przepisach (m.in. wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych, prawidłowość wyliczenia kwoty ulgi). Kontroli PFRON podlegają również pracodawcy korzystający z ulg we wpłatach. W tym przypadku badana będzie terminowość zapłaty za usługę czy też towar, gdyż jest to jeden z warunków uzyskania ulgi.

Od 24 stycznia 2013 r. obowiązuje Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 20 grudnia 2012 r. w sprawie trybu i sposobu przeprowadzania kontroli przez organy upoważnione do kontroli na podstawie Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, które doprecyzowuje i porządkuje przepisy w tym zakresie.

Rozporządzenie umożliwia przeprowadzenie kontroli przez pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych w jednoosobowym składzie. Do tej pory kontrola była przeprowadzana przez zespół składający się z co najmniej dwóch kontrolujących.

Ponadto, w uzasadnionych okolicznościach, kontrola mogła być przeprowadzona:

1. poza godzinami pracy podmiotu kontrolowanego lub w dni wolne od pracy;
2. w siedzibie organu upoważnionego do kontroli.

Nowe rozporządzenie wprowadza możliwość przeprowadzenia kontroli również w miejscu świadczenia pracy przez pracowników podmiotu kontrolowanego, w obecności kierownika tego podmiotu lub osoby przez niego upoważnionej, która jest zobowiązana do zapewnienia swobodnego wstępu i poruszania się po terenie podmiotu kontrolowanego oraz dostępu do jego dokumentacji.

Znowelizowana ustawa o rehabilitacji wprowadziła przepisy przewidujące sankcje za wykroczenia przeciwko przepisom ustawy również w zakresie kontroli. Karze grzywny do 5000 zł podlega każdy, kto udaremnia lub utrudnia przeprowadzenie kontroli, zgłasza nieprawdziwe dane lub udziela nieprawdziwych wyjaśnień albo odmawia ich udzielenia. Orzekanie w powyższych sprawach następuje w trybie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Oprac. AIKO

31 stycznia br. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich odbyła się konferencja na temat rynku pracy dla osób z niepełnosprawnościami, w świetle ratyfikowanej przez Polskę, we wrześniu 2012 roku, Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych.

Podczas spotkania przedstawiono wydaną przez Biuro publikację „Najważniejsze wyzwania po ratyfikacji przez Polskę Konwencji ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych”. Spotkanie prowadziły **Barbara Imiołczyk**, główny koordynator ds. komisji ekspertów i **Teresa Lipowicz**, rzecznik praw obywatelskich, która na wstępie stwierdziła m.in.:

– Byłoby niewybaczalną głupotą, gdybyśmy nie wykorzystali ogromnych zasobów, jakie tkwią w osobach niepełnosprawnych. Cywilizacja przez długi czas rezygnowała z pracy połowy ludzkości, czyli kobiet. Teraz uprzedzenia, przesady, stereotypy i lęk o własne miejsce pracy to samo powodują wobec niepełnosprawnych. Nasze podejście się zmienia. Kiedyś marzeniem była jakakolwiek praca, potem doszliśmy do zakładów pracy chronionej jako panaceum na wszystko, dziś wiemy, że problem polega na dofinansowaniu pracy niepełnosprawnej. Nie może być tak, że ZPCh jest jedyną propozycją pracy, jesteśmy dużo dalej.

Różnorodność doświadczeń

Małgorzata Radziszewska z Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych, także współautor strony one.pl, przedstawiła swoje własne doświadczenia, opowiadając, że od ukończenia przez nią liceum do godnego zatrudnienia minęło 11 lat, które były gehenną. Miała 1 grupę inwalidzką – całkowicie niezdolna do pracy i samodzielnej egzystencji – a pracowała na pełnym etacie, trenowała taniec. Droga, jaką przeszła – od referenta do eksperta – to maksimum, jakie mogła osiągnąć. W tym czasie pogorszył się stan jej zdrowia, przeszła operację kręgosłupa, a zasiłek chorobowy się skończył po 180. dniach, choć np. w Irlandii trwa trzy lata. I właśnie wówczas, gdy nie mogła już pracować, odmówiono jej świadczenia z tytułu niezdolności do pracy, i jako uzasadnienie podano, że była niezdolna do pracy od

urodzenia, a jej niepełnosprawność nie była następstwem pracy. W takiej sytuacji podjęcie wysiłku zatrudnienia nie miało większego sensu i było nieopłacalne – podsumowała M. Radziszewska. Zdaniem prelegentki obecny system demotywuje niepełnosprawnego, który jest karany za swoją aktywność.

Dr Mariusz Sak z PZG Łódź opowiadał o tym, jak edukacja przyczynia się do aktywizacji niepełnosprawnych. Jego zdaniem Konwencja jest prointegracyjna, a w takim modelu kształcenia nie ma mowy o rozwijaniu języka migowego. Niezależnie od typu edukacji potrzebne jest poradnictwo, dla głuchych musi istnieć edukacja specjalna, nabywają oni wiedzę zawodową tylko poprzez ten język. W szkołach nie ma etatowych doradców zawodowych, głusi kształcą się w 20 szkołach i 50 zawodach a nie w 200, jak inni. Mają prawo do własnego języka, więc egzaminy powinny być przeprowadzane też w tym języku a nie wyłącznie pisemnie. Kadra pracująca z głuchymi musi się do nich dostosować, znać język migowy.

Monika Orłowska, radca prawny na wózek, przed wypadkiem asesor w prokuraturze rejonowej, ma orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy.

– Jak z takim orzeczeniem można chcieć sprawować odpowiedzialne funkcje, to budzi niepokój u zatrudniającego – wyjaśniała. Większość poruszających się na wózku pracuje w ramach własnej działalności gospodarczej, bo dofinansowania są nieskuteczne, a czasami niepełnosprawni są postrzegani jako darmowa siła robocza, a pieniądze idą do pracodawcy.

Wskazała także na wysoki stopień komplikacji przepisów. Szukając zatrudnienia trzeba przejść przez urząd pracy – jako bezrobotny, a nie można być zatrudnionym np. z konkursu. – Czy można zostać prokuratorem na wózku? – pytała prelegentka, co stało się przedmiotem dyskusji. Co prawda można korzystać z instytucji asystenta prokuratora, ale pojawiają się wątpliwości. W efekcie Monika Orłowska jest na liście adwokatów i radców, ale prokuratorem nie mogła zostać.

Karolina Makowiecka, trener pracy w PSOUU przybyła na spotkanie ze swym podopiecznym **Michałem**

Korwinem-Kossakowskim – beneficjentem „Centrum DZWONI”. Opowiedziała o przygotowywaniu Michała do pracy, jego trzymiesięcznym stażu, a w końcu zatrudnieniu w szpitalu (kuchnia) na dwuletnią umowę o pracę. Główne problemy jakie napotykał, to nawiązanie stosunków i komunikacja. Za konieczne uznała informowanie o specyfice niepełnosprawności, zarówno pracodawców, jak i pracowników.

Zdaniem ekspertów

Dr Katarzyna Roszewska, z komisji ekspertów Uniwersytetu Stefana Wyszyńskiego, mówiła o perspektywach otwartego rynku pracy.

– Uzyskanie i utrzymanie pracy samodzielnie jest bardzo trudne. Państwo podejmuje zobowiązania międzynarodowe, czego przejawem jest Konwencja. Jej art. 27. mówi o prawie do pracy na zasadzie równości z innymi osobami, o prawie do możliwości zarabiania przez pracę swobodnie wybraną lub przyjętą na rynku pracy. To jest konkretne zobowiązanie państwa. Przepis mówi dalej, jak ma być to prawo realizowane – poprzez skuteczny dostęp do ogólnych programów poradnictwa. W naszym kraju nie jest realizowany do końca.

Prelegentka wskazała także na wysokie ryzyko prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej. Sektor publiczny ma normatywny obowiązek zatrudnienia niepełnosprawnych, a tymczasem znaczna jego część nawet nie przekracza 1 proc. takich zatrudnionych. W konkluzji prelegentka zapytała, co można zrobić, aby urzeczywistnić teorię? – Przykład z zakresu likwidacji barier: w związku z Euro 2012 można było zlikwidować bariery na odnawianych i przebudowywanych dworcach kolejowych. Tymczasem rząd nonszalancko skorzystał z możliwości zwolnienia z tego obowiązku, na podstawie przepisu unijnego, który dopuszcza istnienie takich barier na starych dworcach, nie objętych nowym prawem budowlanym do 2014 roku (np. Dworzec Wschodni, Warszawa).

W opinii Katarzyny Roszewskiej, sposób finansowania aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnością nie realizuje tego celu, a dofinansowanie nie powinno być premią za zatrudnianie tych osób. Trzeba zrezygnować z segmentacji zatrudnienia w sensie prawnym.

system

Wstydem jest oddzielna regulacja poza Kodeksem pracy, bo w nim są już osoby chronione – kobiety czy młodociani. Praca jest natomiast kluczem do uczestnictwa w życiu społecznym.

Aleksander Waszkielewicz – ekspert, prezes Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego – zajął się aspektami Konwencji mówiącymi o zabezpieczeniu społecznym.

– Prawo do odpowiedniego poziomu życia i opieki socjalnej (art. 28), a więc nie jakakolwiek praca, ale praca pozwalająca na godne życie. Jedną rzecz, jaką odczytuję o godności – każdy jest co do zasady zdolny do pracy. Lista potrzeb niepełnosprawnych jest dłuższa – ponoszą wyższe koszty, często nie są w stanie się utrzymać z tej pracy, a w małych miejscowościach o wiele trudniej ją znaleźć. Aktywność powoduje większe wydatki własne. Trzeba zapobiegać ubóstwu, ale fakt bycia niepełnosprawnym nie upoważnia do niczego, jedynym kryterium wsparcia jest niezdolność do pracy. Na wsparcie mogą liczyć tylko te osoby, które zostały uznane za niezdolne do pracy.

Już w XIX w. bismarckowskie zalecenia wspierały te osoby, które mogły w jakikolwiek sposób pracować. W Polsce brak ręki, utrata wzroku, poruszanie się na wózku – nie daje prawa do renty, jeśli orzeczenie zezwala na pracę. Podjęcie pracy oznacza, że nie ma się prawa do renty. System pokazuje – bierność jest dobra, roszczeniowość jest dobra. Aktywni są karani – duża część programów pomocowych ma kryterium dochodowe; najczęściej mogą w nich uczestniczyć osoby nie pracujące, osiągające niskie dochody.

W orzecznictwie nie ma jasnych kryteriów, system jest nieprzewidywalny. Orzecznicy są lekarzami a nie określają kwestii medycznych, ale ekonomiczne. Orzeczenia są czasowe, a więc nie dają poczucia bezpieczeństwa, zaś próba podjęcia pracy może się skończyć zabraniami renty. Wielość systemów rentowych wprowadza bałagan, co jest wstydem dla państwa, narusza godność. Duża liczba orzeczeń jest kwestionowana przez sądy powszechne – niewielka część osób fizycznych, często słabo wykształconych, ściera się z najpotężniejszą instytucją w kraju i wygrywa – jest to co najmniej godne zastanowienia. Renciści sami przed sobą ukrywają

swoją zdolność do pracy, dokonując racjonalnego wyboru – lepsza pewna renta, niż niepewna praca i utrata renty. System nie zachęca, a wypycha ich z rynku pracy, prosto w ubóstwo. System wspomagania to są potężne środki, nie tylko renty, ale i różne zasiłki, dodatki.

W podsumowaniu swojej wypowiedzi Aleksander Waszkielewicz zaproponował:

1. Wprowadzenie świadczeń, które pokrywałyby wyższe koszty funkcjonowania niepełnosprawnych, niezależnie od faktu podjęcia pracy.

2. Zamiast renty z tytułu niezdolności do pracy, należałoby wprowadzić rentę z powodu zdolności do pracy, uzupełniającą dochody pracującego niepełnosprawnego.

3. Dla tych, którzy utracili pracę należałoby wprowadzić zasiłek dla bezrobotnych taki jak dla pozostałych uczestników rynku pracy, okresowy.

Jacek Zadrozny – niewidzący ekspert niezależny, członek komisji ekspertów, mówił o udogodnieniach mających sprzyjać zatrudnieniu osób niepełnosprawnych i wpływie nowoczesnych technologii. Ma to dwa aspekty – ludzki i środowiskowy. Miejsca pracy, narzędzia, materiały, to elementy, które można dostosowywać lub zastosować uniwersalne projektowanie, które jest emanacją szacunku do ludzi i ich różnorodności.

– Przyjęło się już, że wstydem jest zaprojektować czy postawić obiekt niedostępny dla niepełnosprawnych. Jest jednak także środowisko niematerialne, a cyfrowe – nowych technologii. Tam takiej świadomości jeszcze nie ma, więcej – oczekiwanie dostępności jest traktowane jak fanaberia. Przykład: min. Ostrowski napisał na Twitterze, że do końca 2020 roku 90 proc. miejsc pracy będzie opartych na technologiach informatycznych, co oznacza, że jeśli ktoś nie będzie mógł lub umiał z nich korzystać, to nie będzie miał gdzie pracować.

Niepełnosprawni wykorzystują nowe technologie na różne sposoby, ale np. niewidomy przedsiębiorca chce złożyć wniosek, to musi to uczynić poprzez generator wniosków obowiązujący w PARP, a tam na wstępie musi przepisać kod z obrazka. Są sposoby aby to obejść, więc się zaloguje i trafi na formularz. Jeśli przebrnie i przez to, otrzyma gotowy plik wygenerowany

w zapisie PDF – niedostępnym dla niego. Kolejny przykład – Ustawa o radiofonii i telewizji, która mówi, że 10 proc. programu powinno być dostępnych dla osób z niepełnosprawnością. Tymczasem okazuje się, że to jest za trudne do zrealizowania, uznawane za ekstrawagancję. Dalszy przykład: tekst Konwencji w elektronicznym Dzienniku Ustaw to pierwszy akt, który był dla mnie całkowicie niedostępny, a jej art. 49 zobowiązuje do dostępności. Potrzeba więc edukacji i wymuszenia dostępności.

Głosy w dyskusji

W dalszej części spotkania odbyła się dyskusja. Poniżej prezentujemy fragmenty kilku wystąpień:

Elżbieta Głogowska, prezes Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, istniejącej od 25 lat, powiedziała m.in.: – Miliardy złotych idą w niewłaściwe miejsca. Są marnowane. Orzecznictwo – 90 proc. niepełnosprawnych ma orzeczenie o całkowitej niezdolności, a są pośłami, sportowcami, prawnikami, itp. Osoba niepełnosprawna powinna być podmiotem, a nie przedmiotem działań państwa; to uwłaczające. Powinny być pieniądze na aktywizację społeczną, człowiek najpierw musi chcieć, a potem mieć dostęp do edukacji i zapewnione przyjazne otoczenie. Z barierami architektonicznymi sobie poradzi, ale nie z niechęcią i złymi przepisami. Pieniądże wypływają ogromną rzeką do pracodawców, nie przynosząc żadnych korzyści niepełnosprawnym. PFRON niedługo zje własny ogon, a niepełnosprawni pracują tylko dzięki organizacjom pozarządowym. Manipuluje się grupami inwalidzkimi, aby wykazać zatrudnienie przed UE. Trzeba stworzyć całościowy system wspierania osób niepełnosprawnych.

Zabierając głos **Irena Lipowicz** przyznała, że na początku nie miała pojęcia, że system jest aż tak dysfunkcyjny. – RPO jest organem kontrolnym, każdy wniosek od organizacji jest legitymacją do działań. Odbędą się w tym roku regionalne konsultacje, aby wydestylować, jakie przepisy muszą ulec zmianie. Minister finansów od półtora roku unika ze mną rozmowy, mam już licznik, jak długo czekam na spotkanie. Pieniądże są, ale ze złą alokacją.

Konwencja wyznacza nowe cele cywilizacyjne

Krystyna Mrugalska z Polskiego Forum Niepełnosprawnych zapytała, co zrobić, aby Konwencję wdrożyć? Dyskusja na ogół odbywa na bardzo wysokim poziomie ogólności, na tej konferencji natomiast pojawiły się głosy praktyczne. Konieczne jest tworzenie różnych forów, aby indywidualne osoby zgłaszały problemy. Żaden z profesjonalistów nie ma narzędzi do określenia praktycznych skutków niepełnosprawności, wydania obiektywnego orzeczenia, lekarz nie posiada narzędzi określenia zdolności do pracy. To jest zagadnienie raczej z gatunku etyki, może za 100 lat się to zmieni?

Irena Lipowicz powołując się na rolę edukacji i przykłady z zagranicy, zapytała: – Czy w Polsce jest choć jedna książka dla dzieci, której bohaterem pozytywnym jest dziecko niepełnosprawne?

Bartosz Miłoszowski z Fundacji Pomocy Matematykom i Informatykom Niepełnosprawnym Ruchowo poinformował, że ich agencja zatrudnienia wprowadziła w zeszłym roku 300 osób na rynek pracy. Mówiąc o terenach wiejskich stwierdził, że pod każdym względem są one inne niż miasta, tam sytuacja jest o wiele trudniejsza i w tym obszarze jesteśmy spóźnieni o co najmniej 25 lat.

Jolanta Kramarz z Fundacji „Pies Przewodnik” i „Vis Maior”, niewidząca, 18 lat pracuje jako psycholog. Mówiła, że długo pracodawcom opowiadała o sobie i tłumaczyła, dlaczego może być dobrym pracownikiem. Teraz robi to samo w fundacji.

Sławomir Popowski z Fundacji „Też Chcemy Być”, ojciec dziecka z niepełnosprawnością intelektualną, wskazywał na dysproporcje pomiędzy możliwościami teoretycznymi a praktyką. – Występujący tu Michał Korwin skończył szkołę w 2001 roku a pracę znalazł w 2012. Co działo się przez te 11 lat? Osoba z orzeczeniem o niepełnosprawności umysłowej kończy 18 lat i co dalej? – pytał retorycznie, apelując jednocześnie o stworzenie skutecznego lobbingu.

Adam Bodnar z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, nawiązując do Rządowego Raportu o Realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych, zapytał: – Raport i co dalej? W Polsce dominuje polityka resortowa, jedno ministerstwo się zainteresuje, inne nie, obszary tematyczne też ocierają się o kompetencje wielu ministerstw. Czy to nie jest właściwy moment, aby stworzyć narodowy program wspierania osób z niepełnosprawnością do 2020 r., z poparciem premiera, w który zaangażowane byłyby wszystkie resorty i wszystkie jednostki samorządu terytorialnego i uznać go za priorytet?

Oprac: **Marek Ciszak**

W dniu 1 lutego 2013 roku w Urzędzie Miasta Katowice odbyła się konferencja poświęcona Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, ratyfikowanej przez Polskę 6 września 2012 r. Honorowym gościem spotkania był poseł na Sejm RP Marek Plura, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych.

Uczestnicy otrzymali przygotowane przez posła materiały zawierające omówienie wybranych zapisów Konwencji, Kartę Praw Osób Niepełnosprawnych i Uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 grudnia 2012 roku w sprawie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych.

Poseł Marek Plura powiedział m.in.: – Konwencja staje się zobowiązaniem dla wszystkich, którzy prowadzą jakąkolwiek publiczną działalność – zarówno tych, którzy sprawują władzę na szczeblu lokalnym czy państwowym, jak i tych chociażby, którzy prowadzą różnego rodzaju działalność publiczną, handlową, usługową, otwierają sklep, muzeum czy kino. Jej zapisy powinny być jednak realizowane w rozsądnym wymiarze. Absolutnie nie jestem zwolennikiem wymuszania zmian za wszelką cenę, na przykład budowy wind prowadzących na poddasze archiwum jakiegoś zakładu pracy. Z takich miejsc osoby niepełnosprawne korzystają rzadko lub wcale. Uważam natomiast, że w miejscach publicznych powinien być zorganizowany system obsługi klienta lub klienta, by każdy obywatel mógł bezproblemowo załatwić swoje wszystkie sprawy. Konwencja nie jest aktem – kontynuował poseł Plura – który jest zbiorem kar i nagród, ale aktem, który wyznacza poziom rozwoju cywilizacyjnego i równego traktowania osób niepełnosprawnych. Jednym z głównych jej zadań jest upowszechnianie w świadomości społecznej tego, że osoby niepełnosprawne powinny być traktowane w życiu publicznym tak jak inni obywatele.

Na pytanie, czy dyskryminacja osób niepełnosprawnych w Polsce, w XXI wieku nie brzmi dziwnie, odpowiedział: – Nie, jeżeli spojrzymy na bariery nie tylko architektoniczne, ale również często mentalne czy organizacyjne, to zrozumiemy, że Polak z niepełnosprawnością nie zawsze może korzystać na równych prawach z wszystkiego, co powinno być wspólne i dostępne dla wszystkich. Wtedy, kiedy na przykład osoba niepełnosprawna może na równych prawach kupić bilet kolejowy, ale nie zawsze może z niego skorzystać, gdy niepełnosprawności nie towarzyszą rozwiązania, które służą wyrównaniu szans na możliwie samodzielne życie, życie nie oparte na zasadach pomocy społecznej, ale na korzystaniu z własnych talentów, sił, energii i ambicji, których niepełnosprawnym Polakom zdecydowanie nie brakuje. Polska droga do ratyfikacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych to wiele dobrych, pozytywnych zmian. Wiele sytuacji należy do czasów już na szczęście minionych. Przecież ledwie kilka lat temu w oparciu o polskie prawo, korzystając z niego, musielibyśmy stwierdzić, że nauczyciel z widoczną niepełnosprawnością nie może pracować w szkole. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu osoba niewidoma nie mogła samodzielnie i z sankcją prawną podpisywać aktów prawnych dotyczących jej samej, musiała korzystać z pomocy notariusza. Na szczęście wyżej opisane i wiele innych sytuacji ograniczających naszą samodzielność mamy już za sobą. Dzięki ratyfikacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych budujemy nie tylko historię, nie tylko możemy powiedzieć o rzeczach minionych, ale przede wszystkim wyznaczamy sobie nowe cele cywilizacyjne. Konwencja to bowiem opis sytuacji optymalnej, a jednocześnie zbiór tych podstawowych praw i zasad społecznego współżycia, które stanowią o tym, iż z chwilą jej ratyfikacji niepełnosprawność przestaje być już sprawą prywatną, a staje się sprawą publiczną – zakończył poseł Plura.

IRCa

Wyższe wpłaty na PFRON od 1 marca 2013 r.

Pracodawcy, którzy dokonują wpłat na PFRON, powinni przewidzieć, że od marca 2013 r. wydatki na ten cel będą wyższe, co jest wynikiem wzrostu przeciętnego wynagrodzenia, na podstawie którego ustalana jest wysokość wpłat.

11 lutego 2013 r. prezes GUS ogłosił, że przeciętne wynagrodzenie w czwartym kwartale 2012 r. wyniosło 3690,30 zł. Oznacza to, że od marca pracodawcy muszą przelewać do PFRON kwoty w wysokości stanowiącej iloczyn 40,65 proc. tego wynagrodzenia i liczby pracowników odpowiadającej różnicy między zatrudnieniem zapewniającym osiągnięcie wskaźnika zatrudnienia osób z niepełnosprawnością w wysokości 6 proc. a rzeczywistym poziomem zatrudnienia tych osób.

(rhr)

Kodeks dobrej praktyki w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych

Art. 27 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, która weszła w życie w Polsce 25 października 2012 roku, przewiduje, że Państwa Strony będą chronić i popierać realizację prawa osób niepełnosprawnych do pracy poprzez podjęcie odpowiednich kroków m.in. w celu „zatrudniania osób niepełnosprawnych w sektorze publicznym” oraz „zapewnienia wprowadzania racjonalnych usprawnień dla osób niepełnosprawnych w miejscu pracy”.

Wstępie zapewnienia przez pracodawcę niezbędnych racjonalnych usprawnień zostały poruszone w „Kodeksie dobrej praktyki w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych” przyjętym decyzją Prezydium Parlamentu Europejskiego z dnia 22 czerwca 2005 roku. Dokument ten odnosi się do zapewniania przez Instytucje Europejskie równego dostępu do zatrudniania w Europejskiej Służbie Publicznej.

Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych poleca uważną lekturę „Kodeksu dobrej praktyki w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych”, gdyż postanowienia tego dokumentu, odnoszące się do usprawnień związanych z pracą, do rekrutacji, rozwoju zawodowego i środowiska pracy, mogą być przydatne w praktyce – przy realizacji zasady równości szans w zatrudnieniu w krajowej służbie cywilnej. Realizacja tej zasady w odniesieniu do osób niepełnosprawnych może wymagać zapewnienia przez pracodawcę niezbędnych racjonalnych usprawnień w związku z potrzebami zgłoszonymi w konkretnej sytuacji.

Ma to szczególne znaczenie wobec obowiązku zapewnienia przez pracodawcę niezbędnych racjonalnych usprawnień dla osoby niepełnosprawnej pozostającej z nim w stosunku pracy, uczestniczącej w procesie rekrutacji lub odbywającej szkolenie, staż, przygotowanie zawodowe albo praktyki zawodowe lub absolwentki, o ile ich przeprowadzenie nie skutkowało by nałożeniem na pracodawcę nieproporcjonalnie wysokich obciążeń.

Obowiązek ten, wprowadzony do polskiego porządku prawnego z dniem 1 stycznia 2011 roku, wynika z art. 23a ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Info: BON

Ulga rehabilitacyjna – rozliczenia za rok 2012

Podstawą do stosowania ulg jest art. 26 ust. 1 pkt 6, ust. 7a-7g i ust. 13a Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (updof). Warunki korzystania z ulgi nie zmieniły się od poprzedniego roku.

Celem ulgi rehabilitacyjnej jest częściowe choćby zrekompensowanie osobom niepełnosprawnym dodatkowych wydatków, które ponoszą w związku ze swoimi dysfunkcjami, wydatki te są bezpośrednio związane z ułatwianiem wykonywania czynności życiowych. Z ulgi tej może skorzystać nie tylko osoba niepełnosprawna, ale również podatnik, na którego utrzymaniu ona pozostaje.

Każda ulga podatkowa to przywilej, z którego można skorzystać tylko wtedy, gdy spełnia się wszystkie warunki. Urząd skarbowy ma prawo sprawdzić poprawność dokonanych odliczeń.

Wyjaśnienie najważniejszych pojęć

Osoba niepełnosprawna – to osoba, która posiada:

- orzeczenie o zakwalifikowaniu przez organy orzekające do jednego z trzech stopni niepełnosprawności lub
- decyzję przyznającą rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, rentę szkoleniową albo rentę socjalną lub
- orzeczenie o niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła 16. roku życia, wydane na podstawie odrębnych przepisów,
- orzeczenie o niepełnosprawności, wydane przez właściwy organ na podstawie odrębnych przepisów obowiązujących do dnia 31 sierpnia 1997 r.

Osoba niepełnosprawna zaliczona do I grupy inwalidzkiej – to osoba, w stosunku do której orzeczono całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji albo znaczny stopień niepełnosprawności.

Osoba niepełnosprawna zaliczona do II grupy inwalidzkiej – to osoba, w stosunku do której orzeczono całkowitą niezdolność do pracy albo umiarkowany stopień niepełnosprawności.

Osoba niepełnosprawna pozostająca na utrzymaniu podatnika – to osoba legitymująca się tym statusem, której roczne dochody nie przekraczają kwoty 9120 zł, będąca dla podatnika: współmałżonkiem, dzieckiem własnym, dzieckiem przysposobionym, dzieckiem obcym przyjętym na wychowanie, pasierbem, rodzicem, rodzicem współmałżonka, rodzeństwem, ojczymem, macochą, zięciem lub synową.

Wydatki uprawniające do odliczeń

Nie każdy wydatek dotyczący osoby niepełnosprawnej uprawnia do odliczeń w ramach ulgi rehabilitacyjnej. Odliczeniu podlegają wyłącznie te wydatki poniesione przez osobę niepełnosprawną lub podatnika mającego na utrzymaniu taką osobę, które zostały wymienione w Ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 26 ust. 7a), jako wydatki na cele rehabilitacyjne oraz wydatki związane z ułatwianiem wykonywania czynności życiowych.

Wydatki uprawniające do odliczeń dzielą się na:

- **wydatki nielimitowane** (odliczeniu podlega cała wydatkowana kwota),
- **wydatki limitowane** (kwotę przysługującego odliczenia oblicza się z uwzględnieniem „górnego” lub „dolnego” limitu kwotowego).

Wydatki nielimitowane - należą do nich wydatki poniesione na:

- adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
- przystosowanie pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
- zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego,
- zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
- odpłatny pobyt na turnusie rehabilitacyjnym,
- odpłatny pobyt na leczeniu w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, pobyt w zakładzie rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz odpłatność za zabiegi rehabilitacyjne,
- opiekę pielęgniarstwa w domu nad osobą niepełnosprawną w okresie przewlekłej choroby uniemożliwiającej poruszanie się oraz usługi opiekuńcze świadczone dla osób niepełnosprawnych zaliczonych do I grupy inwalidztwa,
- opłacenie tłumacza języka migowego,
- kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25. roku życia,
- odpłatny, konieczny przewóz na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne:
 - osoby niepełnosprawnej – karetką transportu sanitarnego,
 - osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa oraz dzieci niepełnosprawnych do lat 16, również innymi niż karetka środkami transportu sanitarnego,
- odpłatne przejazdy środkami transportu publicznego związane z pobytem:
 - na turnusie rehabilitacyjnym,
 - w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego, zakładach rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych,
 - na koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25. roku życia.

Wydatki limitowane – należą do nich wydatki poniesione na:

- opłacenie przewodników osób niewidomych zaliczonych do I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa – maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2280 zł,
- utrzymanie przez osoby niewidome i niedowidzące zaliczone do I lub II grupy inwalidztwa oraz osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczone do I grupy inwalidztwa psa asystującego, o którym mowa w Ustawie o rehabilitacji /.../, tj. odpowiednio wykształconego

- i specjalnie oznaczonego psa (np. psa przewodnika), który ułatwia osobie niepełnosprawnej aktywne uczestnictwo w życiu społecznym – maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2280 zł,
- używanie samochodu osobowego stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną zaliczoną do I lub II grupy inwalidztwa albo dzieci niepełnosprawne, które nie ukończyły 16. roku życia, na potrzeby związane z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne – maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2280 zł,
- leki, jeśli lekarz specjalista stwierdzi, że osoba niepełnosprawna powinna stosować określone leki stale lub czasowo. W tym przypadku odliczeniu podlegają wydatki w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy wydatkami faktycznie poniesionymi w danym miesiącu a kwotą 100 zł.

Przedstawiony katalog wydatków (zarówno nielimitowanych, jak i limitowanych) ma charakter zamknięty. Oznacza to, że odliczeniu podlegają tylko te wydatki, które zostały w nim wymienione. W konsekwencji nie można odliczyć wydatków związanych np. z dojazdem własnym samochodem na badania lekarskie lub opłaceniem wizyty lekarskiej.

Odliczeniu nie podlegają również wydatki (choćby wymienione w katalogu), które w całości zostały sfinansowane ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zakładowego funduszu aktywności, PFRON lub ze środków NFZ, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych albo w całości zostały zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie.

Dokumentowanie wydatków uprawniających do odliczeń

Wysokość wydatków ustala się na podstawie dokumentów stwierdzających ich poniesienie. Może to być faktura, rachunek, dowód wpłaty na pocztę lub potwierdzenie przelewu bankowego, o ile wynika z nich kto, kiedy, ile oraz za co zapłacił.

Jedynie w przypadku wydatków limitowanych związanych z:

- 1) opłaceniem przewodników osób niewidomych zaliczonych do I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa,
- 2) utrzymaniem psa asystującego przez osoby niewidome i niedowidzące zaliczone do I lub II grupy inwalidztwa oraz osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczone do I grupy inwalidztwa,
- 3) używaniem samochodu osobowego w związku z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa albo niepełnosprawnego dziecka, które nie ukończyło 16. roku życia updog nie nakłada wprost obowiązku posiadania dokumentów stwierdzających wysokość wydatków, jednakże w świetle orzecznictwa organów skarbowych i stosowanej przez nie praktyki, wymagają one udokumentowania. Na żądanie bowiem organów podatkowych lub organów kontroli skarbowej podatnik jest obowiązany przedstawić dowody niezbędne do ustalenia prawa do odliczenia, w szczególności:

- wskazać z imienia i nazwiska osoby, które opłacono w związku z pełnieniem przez nie funkcji przewodnika,
- okazać certyfikat potwierdzający status psa asystującego,
- okazać dokument potwierdzający zlecenie i odbycie niezbędnych zabiegów leczniczo-rehabilitacyjnych.

Podstawą skorzystania z ulgi rehabilitacyjnej jest poniesienie wydatku przez osobę niepełnosprawną lub podatnika mającego na utrzymaniu taką osobę.

Poniesiony wydatek musi być wydatkiem, o którym mowa w art. 26 ust. 7a updog, oraz dotyczyć osoby niepełnosprawnej.

Samo posiadanie statusu emeryta lub rencisty jest niewystarczające do dokonania odliczenia.

Organ podatkowy ma prawo sprawdzić poprawność dokonanych odliczeń. Brak ustawowego wymogu dokumentowania wysokości określonych wydatków fakturą, rachunkiem lub innym dokumentem, nie pozbawia urzędu skarbowego prawa do zwrócenia się do osoby, która skorzystała z odliczenia o wykazanie, że dany wydatek został przez nią faktycznie poniesiony oraz że spełnia pozostałe warunki do zastosowania odliczenia. Powyższych czynności organ podatkowy dokonuje w ramach czynności sprawdzających lub w toku prowadzonego postępowania podatkowego.

W przypadku skorzystania z odliczenia, a po złożeniu zeznania rocznego zorientowaniu się, że nie posiada się dowodów potwierdzających prawo do ulgi, powinno się jak najszybciej złożyć korektę zeznania podatkowego.

W wyroku z dnia 17 lutego 2009 r., sygn. akt III SA/Wa 1912/2008, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził, że „organ podatkowy ma prawo kwestionowania wydatku na cel rehabilitacyjny w takim samym stopniu jak wykorzystywanie przez każdego z podatników ulgi podatkowej, a podatnik musi uwiarygodnić swoje twierdzenie, że poniósł określone wydatki. Istotnym jest bowiem, że owa limitowana ulga powoduje obniżenie podstawy do obliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych, a więc podatnik winien wykazać, że ją poniósł. Nie jest ona świadczeniem należnym podatnikowi z mocy prawa.”

Jaką kwotę można odliczyć?

W przypadku wydatków:

- 1) nielimitowanych – kwotę faktycznie poniesioną,
- 2) ograniczonych „górnym” limitem kwotowym – kwotę faktycznie poniesioną, nie wyższą niż limit,
- 3) częściowo sfinansowanych (dofinansowanych) ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zakładowego funduszu aktywności, PFRON lub NFZ, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz wydatków zwróconych podatnikowi w jakiegokolwiek formie – odlicza się różnicę pomiędzy wydatkami faktycznie poniesionymi a kwotą sfinansowaną (dofinansowaną) z tych funduszy (środków) lub zwróconą w jakiegokolwiek formie,
- 4) na leki – różnicę pomiędzy wydatkami faktycznie poniesionymi w danym miesiącu a kwotą 100 zł.

Sposób dokonywania odliczeń

Odliczenia można dokonać:

- od dochodu podlegającego opodatkowaniu na zasadach

- ogólnych przy zastosowaniu skali podatkowej, albo
- od przychodu podlegającego opodatkowaniu ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych.

Odliczenia dokonuje się w zeznaniu podatkowym PIT-36, PIT-37 lub PIT-28, do którego (których) dołącza się formularz PIT/O (informacja o odliczeniach).

Jeżeli w roku podatkowym, wśród wyżej wymienionych dochodów (przychodów), podatnik z niepełnosprawnością uzyskał dochody (przychody) z pozarolniczej działalności gospodarczej, działów specjalnych produkcji rolnej, najmu lub umów o podobnym charakterze, to z ulgi rehabilitacyjnej można skorzystać już w trakcie roku podatkowego, tj. przy obliczaniu zaliczki lub ryczałtu („ostatecznego” rozliczenia dokonujesz jednak w rocznym zeznaniu podatkowym).

Odliczeniu od dochodu podlegają te wydatki, które nie zostały zaliczone do kosztów uzyskania przychodów, nie zostały odliczone na podstawie Ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne albo nie zostały zwrócone w jakiegokolwiek formie. I odwrotnie, odliczeniu na podstawie Ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne podlegają wyłącznie te wydatki, które nie zostały odliczone od dochodu lub zaliczone do kosztów uzyskania przychodów.

Kwota przysługującego odliczenia, w części, w jakiej nie znalazła pokrycia w dochodach (przychodach) podatnika w danym roku podatkowym, nie podlega odliczeniu w kolejnych latach.

Stosownie do postanowień ustawy – Ordynacja podatkowa – organ podatkowy, na wniosek podatnika, może, w związku z poniesionymi wydatkami uprawniającymi do ulgi rehabilitacyjnej:

- zwolnić płatnika z obowiązku pobrania podatku, jeżeli podatnik uprawdopodobni, że p brany podatek byłby niewspółmiernie wysoki w stosunku do podatku należnego za rok podatkowy lub inny okres rozliczeniowy,
- ograniczyć pobór zaliczek na podatek, jeżeli podatnik uprawdopodobni, że zaliczki obliczone według zasad określonych w ustawach podatkowych byłyby niewspółmiernie wysokie w stosunku do podatku należnego od dochodu przewidywanego na dany rok podatkowy.

Podstawa prawna:

- Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r., poz. 361, z późn. zm.),
- Ustawa z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. Nr 144, poz. 930, z późn. zm.),
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r., – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, z późn. zm).

Info: Ministerstwo Finansów, oprac. **SzymSza**



Karnawałowy bal country w Jeleniej Górze

W balu integracyjnym uczestniczyli zarówno członkowie Towarzystwa Walki z Kalectwem, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Polskiego Związku Głuchych, Polskiego Związku Niewidomych, Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego, Zakładów Pracy Chronionej „Proinval” S.A., oraz „Simet” S.A., Stowarzyszenia Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych Ruchowo „My też potrafimy” ze Ściegien jak też niepełnosprawni sportowcy zrzeszeni w Jeleniogórskim Klubie Rehabilitacyjno-Sportowym oraz wolontariusze współpracujący z WTZ.

Gośćmi specjalnymi byli: Mirosław Kocuba – kierownik Oddziału Jeleniogórskiego PIP, Witold Musiałowski prezydent Rotary Clubu Dystrykt Jelenia Góra, Zbigniew Ładziński prezes Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej, Dorota Ćwiek – przewodnicząca Powiatowego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności oraz Maciej Bachowski – prezes ZPCH „Wirex”.

W trakcie balu odbyły się wybory Gwiazdy Szeryfa i Szeryfa 2013, zwycięzcami zostali Dorota Ćwiek i Bartosz Błażków. Ponadto przeprowadzono konkurs z nagrodami na strój konweniujący z tematyką balu (country). Wśród pań wygrała Joanna Stachów przedstawicielka WTZ przy TWK, wśród mężczyzn Marcin Szultis – przedstawiciel Stowarzyszenia Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych „My też potrafimy”.

XV edycji balu towarzyszyła również loteria fantowa, podczas której obdarowano drobnymi upominkami 15 osób.

W balu uczestniczyło 120 osób niepełnosprawnych. Mimo że siedzą na wózkach, są niewidomi, często podpierają swoje nietatwe życie kulami, promieniają uśmiechem, energią,

przedsiębiorczością i różnymi talentami. Śpiewają, muzykują, piszą wiersze, malują, w końcu zdobywają medale i laury sportowe. Nie tylko przezwyciężają własne kalectwo, ale zmieniają siebie a dodatkowo zmieniają pozytywnie swoje otoczenie.

Imprezę należy uznać za potrzebną w lokalnym środowisku, ponieważ daje możliwość pokazania się w nietypowej scenerii, wśród równych sobie, zaprezentowania swoich możliwości i osiągnięć, co ma niebagatelną wpływ na integrację, wyzbycie się kompleksów, uwierzenie we własne siły i możliwości. Kształtowanie sprawności fizycznej i aktywnego spędzania czasu to także redukcja stresów, agresji.

Uczestnictwo w imprezach integracyjnych pomaga osobom niepełnosprawnym usunąć poczucie niepewności, zmienić postawę wobec siebie i swojej sytuacji, zwiększyć poczucie aktywności i samodzielności. Szczególnie stan długotrwałego osamotnienia i pozostawania w czterech

Tradycyjnie w pierwszy piątek lutego, tym razem w restauracji „Pod Kasztanami” w Mysłakowicach (przystosowanej dla potrzeb osób niepełnosprawnych), już po raz piętnasty odbyła się impreza integracyjna, kulturalno-rekreacyjna – bal karnawałowy, tym razem w stylu country. W jego trakcie wybierano Niepełnosprawnego Sportowca Roku 2012. Zwycięzczynią tegorocznej edycji została Lucyna Kornobyc, drugie miejsce w plebiscycie zajął Aleksander Kowal, a trzecie Marek Beszczyński.

ścianach przyczynia się do powstania poczucia bezradności, beznadziejności oraz obniża chęć i gotowość do wyjścia naprzeciw losowi. Dlatego tak istotnym zadaniem takich imprez jest odbudowa motywacji, zwiększenie wiary w siebie i własne możliwości, jak również zmiana sposobu myślenia o sobie i swojej sytuacji. Imprezy integracyjne zapewniają osobom niepełnosprawnym wsparcie emocjonalne, zrozumienie oraz pomoc w pokonaniu barier przeszkadzających w codziennym życiu.

Bal wraz z konkursami poprowadzili członkowie Kabaretu PAKA, którzy również przedstawili swój program kabaretowy. Oprawę muzyczną balu zapewnił zespół muzyczny „Heaven Poland Music”. Zaproszenia, kotyliony a także część upominków zostały wykonane przez uczestników WTZ.

Leszek Karbowski
fot. Henryk Stobiecki



AUKCJA

XVI Wystawa i Aukcja Prac Plastycznych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej zorganizowana przez Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym „Bądźcie z nami” odbyła się 18 lutego br. w hotelu Novotel Kraków City West. I tak się dzieje już od 16 lat.



STOWARZYSZENIE POMOCY
NIEPEŁNOSPRAWNYM „BĄDŹCIE Z NAMI”
ul. Piekarska 3, 31-067 Kraków
tel./fax +48 (12) 637 33 94, tel. kom. +48 602 188 766
tel. +48 (12) 430 63 13
e-mail: spnslonko@poczta.fm www.spn.krakow.pl



Novotel nie tylko udziela swoich sal na wernisaż i aukcję, od 18 lat współpracuje także ze Stowarzyszeniem w przeprowadzaniu akcji mikołajkowej. I trzeba przyznać, że w latach ubiegłych także z niebywałym rozmachem, włącznie z lądowaniem helikoptera z Mikołajami przed hotelem i huczną zabawą w pięknej sali bankietowej. Cały personel hotelu niezmiennie uczestniczy w tych wydarzeniach z niebywałym wprost zaangażowaniem i radosnym przejęciem. Fantastyczna atmosfera imprezy mikołajkowej, jak i każdej innej, przenoszona jest z roku na rok, a szczęście dzieciaków wypisane na ich szeroko uśmiechniętych twarzach jest dla nich wszystkich najpiękniejszym podziękowaniem. A co najciekawsze, kolejni dyrektorzy nie tylko akceptują te przedsięwzięcia – również od strony finansowego w nich uczestnictwa hotelu – ale także osobiście włączają się w ogólną zabawę. Nitin Bhatia, nowy dyrektor hotelu, zapewnił m.in. poczęstunek dla gości, przyjaciół i darczyńców Stowarzyszenia – a to nie jest ani powszechne, ani nawet częste! Tym bardziej cieszy, że wciąż nie zmienia się zaangażowanie personelu hotelu. Można powiedzieć – zupełnie na serio – że to taka „nowa świecka tradycja” i oby trwała jak najdłużej!

Aukcję – jak zwykle – prowadzili znakomici artyści Rafał Jędrzejczyk i Leszek Wójtowicz z Piwnicy pod Baranami. Z wdziękiem, swadą i humorem potrafili dobrze (a nawet bardzo dobrze!) sprzedać wszystkie wystawione prace plastyczne. Największym wzięciem – dosłownie i w przenośni – cieszyły się obrazy z kotami pt. „Polujące koty”, autorstwa Bogdana Brzezieckiego, i „Kocia przyjaźń” Roksany Rakowskiej. Szczególnie ten ostatni rozgrzał do białości licytujących. Oj działo się, działo! Powiało wielkim światłem...

Fantastyczni przyjaciele-sponsorzy tej organizacji i tym razem nie zawiedli. Artyści, ludzie biznesu, przedsiębiorcy, instytucje skutecznie wspierają działalność Stowarzyszenia „Bądźcie z nami”. I to też już jest tradycją. Tradycyjnie również prezes Cecylia Chrząścik potrafiła skupić wokół tej idei również oddanych i zaangażowanych współpracowników,

Budowanie tradycji



współorganizatorów i wolontariuszy. Całkowity dochód z aukcji, w wysokości 9500 zł, przeznaczony jest – jak zawsze – na materiały plastyczne dla ośrodków i szkół specjalnych biorących udział w wernisażu.*

Jak co roku można było również zakupić grafiki, rzeźby, obrazy i przeróżne precjoza – dzieła rąk podopiecznych tych placówek – prezentowane na wystawie towarzyszącej imprezie.

Również, jak co roku, spotkanie twórców-podopiecznych Stowarzyszenia, na aukcji ich prac plastycznych w Novotelu Kraków City West, z darczyńcami – rzeczywistymi mecenasami sztuki przerodziło się w autentycznie gorące, artystyczne przeżycie. Tym razem za sprawą rewelacyjnego występu zespołu „Brathanki”.

Od wielu już lat „Nasze Sprawy” towarzyszą różnym przedsięwzięciom Stowarzyszenia „Bądźcie z nami” z potrzeby serca, a przede wszystkim z uczuciem szacunku dla Wielkich Społeczników dbających o to, by rozkwitała na naszych oczach dobra tradycja.

Iwona Kucharska

fot. Ryszard Rzebko

* więcej na stronie Stowarzyszenia:
www.spn.krakow.pl



Malarstwo ze snu

Rozmowa z Krzysztofem Kosowskim, artystą-malarzem

– Umawialiśmy się na szczerą rozmowę, więc zapytam na początek – jak utraciłeś ręce?

– Miałem wypadek jako dziewięcioletni chłopak. Jesienią 1972 r. wszedłem na słup wysokiego napięcia. Lubiłem się wspinać – wiadukty, drzewa, wszystko, co było wyżej. Jednak tego dnia wszedłem trochę za wysoko – porażenie prądem, amputacja jednej ręki, potem drugiej, trochę mi też przysmażyło plecy. Potem była rehabilitacja, terapia. Tam poznałem różne możliwości, także malowanie ustami. Najbardziej pomogła mi niezysająca już pani profesor Wanda Szuman z Torunia, która przyjechała kiedyś do Jabłonowa, gdzie mieszkałem, i pokazała mi różne rzeczy. Przywiozła mi komplet pisaków i materiały, w których mogłem sobie poczytać o różnych artystach z niepełnosprawnością. Zrobiło to na mnie wrażenie. Postanowiłem próbować. Zacząłem od narysowania serii dinozaurów, interesowałem się wtedy tymi prehistorycznymi zwierzętami, czytałem Alfreda Szklarskiego i przygody jego bohatera też były dla mnie inspiracją. Tak się to powoli zaczęło.

– Miałeś dziewięć lat i świat ci się wywrócił...

– Ja sobie wtedy nawet nie uświadamiałem do końca, że utrata rąk to jest proces nieodwracalny, w tym wieku myślisz, że jesteś jak jaszczurka, jeszcze ci wszystko odrośnie. Śni ci się, że masz ręce, że się wspinasz i wszystko jest w porządku. Z czasem widzisz, że to nie tak. Że nie zostaniesz już policjantem, wojskowym, strażakiem – tak jak marzyłeś. Poważne myślenie o malowaniu było dla mnie wtedy jeszcze kompletną abstrakcją, nawet nie wiedziałem, że są takie zawody jak malarz czy rzeźbiarz.

– Nie miałeś momentu załamania?

– Nie, wtedy nie. Młodość jest taka, że się nie dręczymy, rzeczywistość nie wydaje nam się prawdziwa, raczej widzimy ją jako coś na kształt pogranicza pomiędzy jawą a snem. Przynajmniej ja tak to

odbierałem. Ciągłe mi się wydawało, że może się coś zmienić, przetransformuje, nastąpi jakaś metamorfoza. W miarę dorastania zaczynamy sobie zdawać sprawę, że czas biegnie jednak linearnie; są procesy nieodwracalne, ręce mi już nie urosną.

– Jak sobie dawałeś radę w szkole? Przecież nawet pisać nie mogłeś.

– Wtedy zacząłem pisać za pomocą ust, zaczynałem malować, a raczej gryzmolić.

– A później, jak sobie radziłeś w miarę dorastania? Problemów przecież przybywa?

– Z każdym dniem. Życie polega na ich rozwiązywaniu.

– Miałeś program na życie?

– Miałem, ale to były trochę fantazje. Cechą mojego umysłu jest to, że wszystko odbiera bardzo plastycznie, to znaczy nie rozróżniałem dobrze jawy od snu. Ta granica zaciera mi się do tej pory. Jeżeli ktoś ma – tak jak ja – bardzo dynamiczne, kolorowe sny, to trudno mu tę granicę odnaleźć. Oczywiście teraz już wiem, gdzie jawa, gdzie sen. Nie jestem typem fantasty, stąпам twardo po ziemi, ale trochę jak Indianin czuję, że sny są bardzo istotne. Są integralną częścią człowieka. W stechnicyzowanym świecie współczesnym gubimy tę drugą sferę człowieka, tę irracjonalną. Dusza, przecucia, wszystko co poza racjonalnym postrzeganiem, to druga połowa człowieka. Te dwie połowki doskonale świat skleją. Oczywiście musimy umiejętnie balansować, utrzymywać równowagę. Nie możemy popaść w jedną skrajność, bo znajdujemy się w szpitalu psychiatrycznym. W drugą też nie, bo stajemy się twardymi realistami, życie staje się jednowymiarowe. Dopiero dopuszczenie obu sfer powoduje, że życie staje się bogatsze. Już nie dręczymy się śmiercią, chorobami, bo wiemy, że to w pewnym sensie jest przypadkowe, a życie jest inne – wielowymiarowe, jesteśmy jak wielowarstwowy hologram.

– Gdy ma się naście i więcej lat, próbuje się życia towarzyskiego, zaczynają się znajomości z kobietami...

– Myślę, że nie miałem z tym większych problemów. Wszystko odbywało się normalnie, tak jak u większości mężczyzn.

– Masz udane, szczęśliwe życie rodzinne.

– Pierwsze małżeństwo było niezbyt udane; to drugie – tak. Jak widzisz, trzy córki, najmłodsza Tosia ma już dziś 9 dni. Patrząc z tej strony – nie narzekam.

– Rzuca się w oczy twój świetny kontakt ze starszą córką.

– Z młodszą też, ale co innego jedenastolatka, a co innego szesnastolatka. Z tą starszą mogę już iść na piwo, bo nie jestem poprawny politycznie i uważam, że jak się ma 16 lat, to piwa można się napić. To też moja cecha: wszystko, co krępuje ludzi, a zwłaszcza wymaganie i przepisy unijne, zabierające indywidualizm – od razu mnie odrzucają. Pod tym względem jestem trochę anarchista.

– Z perspektywy lat – czy uważasz, że artystą trzeba się urodzić, czy też można się nim po prostu stać?

– Mogę się wypowiedzieć tylko w swoim imieniu. Pewnie można się takim urodzić, jak Mozart, talent od dziecka. U mnie tego nie było. W szkole malowałem może lepiej niż inne dzieci, ale u nas to cecha rodzinna. Nigdy jednak jako dziecko nie marzyłem o tym. Nie pochodzę z rodziny artystycznej, niczego nie kultywowałem. Talent został wzbudzony, zaktywizowany pod wpływem konieczności. Jestem artystą oszlifowanym przez czas. To tak jak z ojcostwem – jeden jest od razu wspaniałym ojcem, inny musi dopiero nauczyć się nim być, sytuacja go zmusi.

– Z czego wypływa twoje malarstwo?

– Z tego, o czym wspominałem. Ze snów. Także z przeczytanych książek, baśni, które zawsze lubiłem. Świat baśniowo-bajkowy zawsze mnie pociągał. Inni postrzegając zwyczajnie, malują portrety, martwe natury, pejzaże. Ja postrzegam inaczej. To rodzaj snu na jawie, jakiejś wizji. Nad tym trzeba panować. Mój umysł ciągle przetwarza, taka jego cecha.

– Słyszałem, że jesteś w stanie utrzymać się ze swego malarstwa.

– To prawda. Zamówienia przekraczają moje możliwości, to się rzadko zdarza. Rozmawiam z koleżankami czy kolegami i oni tego nie mają. Dla mnie aż taki popyt na moje obrazy nie jest dobry, bo jak przychodzi do wystawy, to nie mam co na nią dać. To przykre, muszę nie przyjmować zamówień. Ceny nie chcę podnosić, bo wiem, jak ciężko jest ludziom żyć. Niektórzy mówią, że jestem za tani, ale ja nie mam sumienia, w Polsce, cenić się od kilku tysięcy w górę, choć i tak zdarza mi się sprzedawać.

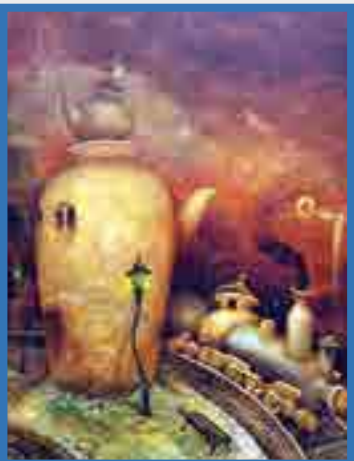


Krzysztof Kosowski (z lewej) z Ireneuszem Betlewiczem, również artystą malarzem i poetą. Urodzony w 1963 r. w Jabłonowie Pomorskim. Studiował historię sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. Maluje ustami i stopą, stosując różne techniki – olej, akwarelę, pastel. Mieszka z żoną i córkami w Grudziądzu. Należy do Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami (od 1988 r.). Współpracuje z Wydawnictwem „Amun” od początku jego działalności (1993 r.).

– Nie masz wykształcenia plastycznego. Uważasz, że jest konieczne dla bycia artystą-malarzem?

– Studiowałem parę lat historię sztuki, ale nie ukończyłem. Trochę żałuję, trochę nie. W dni parzyste żałuję, w nieparzyste nie, a w niedzielę wyczytuję. Niektórzy zwracają uwagę na mój warsztat, zastosowane techniki. Prawdę mówiąc, ja nawet nie wszystkie z nich umiem nazwać. Oczywiście wiem, co to laserunek i inne bajery, choć ludzie po szkole plastycznej na pewno wiedzą więcej. Dużo można odkryć, patrząc, jak ludzie malowali dawniej; przyglądam się średniowieczu, renesansowi, impresjonistom. Czytam biografie malarzy, trochę teorii. Próbuję odkrywać tok myślenia mistrzów, poszerzać swoją technikę. Dawniej po prostu się u kogoś terminowało, rozgraniczenie na zawodowców i amatorów nie było tak silne. Ten podział jest trochę dziwny, nieprawdziwy. Państwo daje ci uprawnienia, cenzus i jesteś wtedy artystą. Za komuny jako amator nawet materiałów w sklepie plastycznym nie mogłeś kupić. To śmieszne. Wszystko przecież weryfikuje rynek, odbiorca. W przeszłości twórca fresku, obrazu, rzeźby albo dostawał zlecenie, miał mecenasa, albo nie. Tak jest też teraz. Ktoś może mieć papierkę, być uznawany za profesjonalistę, a nie sprzedawać niczego. Tak to jest.

Rozmawiał: **Marek Ciszak**
fot. archiwum K. Kosowskiego



15 lat działalności Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” obchodzi w tym roku 15-lecie swojego istnienia. Z tej okazji 4 marca w Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta Gala Jubileuszowa pod patronatem małżonki prezydenta RP, pani Anny Komorowskiej.

Przez wieloletnią, wszechstronną działalność oraz wsparcie licznych darczyńców Fundacja od lat niesie pomoc finansową ukierunkowaną na zapewnienie leczenia, rehabilitacji, możliwości rozwoju chorym i niepełnosprawnym dzieciom z całej Polski. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” powstała w 1998 r. z inicjatywy Stanisława Kowalskiego. Jej działalność zainspirował prof. Zbigniew Religa, który został patronem Programu „Zdążyć z Pomocą”. Przewodniczącą Rady Fundacji jest Beata Tyszkiewicz.

Fundacja, która 15 lat temu rozpoczęła działalność jako niewielka, pomagająca kilku osobom placówka, jest dziś jedną z największych tego typu organizacji w Polsce. Obecnie ma pod opieką ponad 20 tys. dzieci. Każdy podopieczny ma swoje subkonto, na które Fundacja przekazuje środki finansowe z darowizn i 1 proc. podatku, przeznaczone na leczenie, terapię, rehabilitację, przeprowadzanie operacji za granicą, zakup lekarstw, sprzętu do ćwiczeń, pomocy edukacyjnych. Subkonta są prowadzone bezpłatnie, Fundacja nie pobiera żadnych opłat ani prowizji.

Wyrazem społecznego zaufania jest fakt, że corocznie Fundacja i jej

podopieczni otrzymują najwięcej wpływów z 1 proc. podatku. W 2012 roku ok. 25 proc. podatników wspierających OPP dokonało odpisu na jej rzecz.

Aby skuteczniej pomagać chorym i niepełnosprawnym dzieciom, Fundacja uruchomiła w Warszawie Ośrodek Rehabilitacji AMICUS oraz hostel pielęgnacyjno-opiekuńczy. Obie placówki są dla podopiecznych bezpłatne.

Ponadto Fundacja zainicjowała projekt „Poza Ciszą i Ciemnością”, dzięki któremu osoby z niepełnosprawnością sensoryczną mają szerszy dostęp do kultury i sztuki. Prowadzi Klub Myszkę Norki integrujący poprzez zabawę dzieci niepełnosprawne i zdrowe. Wydaje książki i kalendarze.

Za działalność na rzecz chorych i niepełnosprawnych dzieci, inicjatywy prospołeczne oraz wspieranie wartości humanitarnych prezes Fundacji otrzymał liczne odznaczenia, m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Solidarności Społecznej, Order Uśmiechu, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Odznaczenie Rzecznika Praw Dziecka, złoty medal im. Lwa Tolstoja, nagrodę im. św. Brata Alberta.

Jubileuszowa Gala była okazją do złożenia podziękowań Darczyńcom oraz Przyjaciołom Fundacji. W jej trakcie firmy i organizacje wspierające działalność Fundacji zostały wyróżnione statuetkami SUMMA BONITAS (Największa Dobroć) oraz tabletami „Czyniącym Dobro”.

Medal „Ecce Homo – Gloria Homini” otrzymał Albert Lichanow, prezes

Rosyjskiej Fundacji na rzecz Dzieci, przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Fundacji Dziecięcych, dyrektor Instytutu do spraw Dzieci. Statuetkami SUMMA BONITAS wyróżnieni zostali: Fundacja PKO BP, Fundacja Energa oraz Ekopoldex FPH. Tablety „Czyniącym Dobro” otrzymali: Stowarzyszenie LIVER, Fundacja Mała Orkiestra Wielkiej Pomocy, Stowarzyszenie „Podwójny Uśmiech”, Fundacja „Ku Mądrości” im. dr Anny Dux, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji oraz Hurtownia Platon. Statuetką „EUREKA Dobro – Prawda – Piękno” za wybitny talent, spektakularne osiągnięcia w sferze kultury i sztuki oraz zaangażowanie w działalność dobroczynną został uhonorowany prof. Jerzy Stuhr. Nagrodę specjalną, w podziękowaniu za objęcie honorowym patronatem integracyjnych działań sportowych organizowanych przez Fundację, otrzymał selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Waldemar Fornalik.

W Gali uczestniczyli m.in.: Krystyna Sienkiewicz, Ignacy Gogolewski, Emilia Krakowska, Mateusz Damięcki, Barbara Kolago, Krystyna Kwiatkowska, Mieczysław Świąćicki, Barbara Borys Damięcka, Anna Kalata, prof. Bibiana Mossakowska oraz przewodnicząca Rady Fundacji Beata Tyszkiewicz. Spotkanie uświetnił występ Alicji Węgorzewskiej oraz Królewskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Michała Czubaszka. Galę poprowadzili Anna Popek i Tomasz Kammel.

Info: FDZP, oprac. piotr

RPO w sprawie zwłoki w wydawaniu orzeczenia

Rzecznik praw obywatelskich prof. Irena Lipowicz wystąpiła do ministra pracy i polityki społecznej w sprawie przedłużającego się czasu oczekiwania na ponowne wydanie orzeczenia o niepełnosprawności. Obecnie wniosek o ponowne wydanie orzeczenia można złożyć najwcześniej na 30 dni przed upływem ważności poprzedniego, a określony w rozporządzeniu termin na jego wydanie nie jest dotrzymywany i niejednokrotnie wydłuża się poza ustalony kodeksem administracyjnym czas jednego miesiąca. W związku z taką sytuacją do rzecznika wpływa wiele skarg od osób z niepełnosprawnością lub rodziców niepełnosprawnych dzieci,

którzy w przerwie między wydaniem orzeczeń nie otrzymują zasiłków co zaburza ich domowy budżet.

Ustalony termin na złożenie wniosku, sposób powoływania członków zespołów ds. orzekania oraz terminy i sposób zaskarżania orzeczeń wydawanych przez powiatowe zespoły budzą wątpliwości rzecznika odnośnie ich konstytucyjności.

Również przy refundacji składek z PFRON osoba niepełnosprawna prowadząca działalność gospodarczą zgodnie z obecną interpretacją przepisów zaprezentowanych przez pełnomocnika rządu a stosowaną przez Fundusz jest narażona na straty. Osoba, której



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

niepełnosprawność została potwierdzona odpowiednim orzeczeniem, nie otrzymuje częściowej refundacji środków, które musi zapłacić z tytułu ubezpieczenia społecznego za okres, w którym istniała niepełnosprawność, a jedynym powodem jej nie uzyskania jest zwłoka w wydaniu orzeczenia. Według rzecznika refundacja nie powinna być uzależniona od daty wydania orzeczenia, na którą osoba niepełnosprawna nie ma wpływu. J.K.

Osoby z SM też mogą pracować

Rozpoczęła się rekrutacja do projektu „Wsparcie osób ze stwardnieniem rozsianym, w tym z niepełnosprawnościami sprzężonymi na rynku pracy”, którego organizatorem jest Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego w Łodzi.



20 grudnia 2012 r. została podpisana umowa pomiędzy PFRON a Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich o dofinansowanie projektu. Jest to pierwszy projekt skierowany do osób ze stwardnieniem rozsianym oraz ich bliskich – w ramach Priorytetu I Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej.

W projekcie mogą uczestniczyć niepracujące osoby chore na stwardnienie rozsiane z terenu całej Polski w wieku powyżej 15 lat do 59 roku życia (kobiety) i 64 roku życia (mężczyźni), posiadające orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

Głównym celem projektu jest wzrost aktywności społeczno-zawodowej 800 osób, w tym 480 kobiet i 320 mężczyzn ze stwardnieniem rozsianym. Projekt realizowany będzie do 30 listopada 2014 r. i zakłada objęcie kompleksowym wsparciem chorych na SM i osób z ich najbliższego otoczenia.

Na potrzeby projektu oraz dla wygody chorych PTZR oddział w Łodzi stworzył biura regionalne, w których udzielane są informacje oraz prowadzona jest rekrutacja do niego:

- PTZR O/Łódź ul. Przybyszewskiego 255/267, tel. 516 050 305, e-mail: wsparcie.lodz@gmail.com
- PTZR O/Biała Podlaska, ul. Sienkiewicza 1, tel. 789 248 057, e-mail: wsparcie.biala@gmail.com
- PTZR O/Szczecin, ul. Dworcowa 19, tel. 781 131 513, e-mail: wsparcie.szczecin@gmail.com
- PTZR O/Konin, ul. Szymanowskiego 4, tel. 798 496 177, e-mail: wsparcie.konin@gmail.com
- PTZR O/Warszawa, ul. Nowosielecka 12, tel. 796 193 586, e-mail: wsparcie.warszawa@gmail.com

Polski projekt najlepszy w Europie!



„Indywidualne Ścieżki Zatrudnienia” – warmińsko-mazurski projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego – został laureatem prestiżowego konkursu RegioStars 2013, organizowanego przez Komisję Europejską. Docenione zostało innowacyjne podejście do aktywizacji zawodowej osób starszych i niepełnosprawnych. W całym kraju w projektach realizowanych w ramach Programu Kapitał Ludzki wzięło udział ponad 234 tys. osób powyżej 45 lat oraz 171 tys. osób niepełnosprawnych.

Przez nominację w konkursie Komisja Europejska wskazuje innowacyjne i oryginalne inicjatywy, które jako dobre praktyki mogą służyć za inspirację dla innych europejskich regionów. Projekt z komponentem ponadnarodowym „Indywidualne Ścieżki Zatrudnienia” Elbląskiej Rady Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych (ERKON) 31 stycznia 2013 r. został nagrodzony w kategorii „Rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu”. Zgłoszenie do konkursu przesłało Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

Projekt odpowiada na problem bezrobocia osób w wieku 45+. To jedna z grup o najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy. Wyróżniony przez Komisję Europejską projekt skierowany był do grupy 28 osób długotrwale bezrobotnych lub nieaktywnych zawodowo, z wykształceniem podstawowym lub ponadgimnazjalnym. Wśród uczestników znalazły się 22 osoby niepełnosprawne. Grupa ta zajmuje szczególne miejsce w kontekście wsparcia oferowanego przez Program Kapitał Ludzki. Na unijne projekty dla osób niepełnosprawnych przeznaczono ponad 952 mln zł. Z pomocy skorzystało ponad 171 tys. osób.

Innowacyjne działania w „Indywidualnych Ścieżkach Zatrudnienia” polegały na połączeniu tradycyjnych i nowoczesnych form aktywizacji zawodowej na każdym etapie powrotu na rynek pracy. Do sukcesu projektu przyczyniła się współpraca ponadnarodowa ERKON z fińskim partnerem projektu: fundacją pozarządową Kynnys ry Turun toimikunta.

Wypracowany model zatrudnienia wspomaganego skomponowany został z niestosowanych dotąd rozwiązań. Interesującym pomysłem było włączenie opieki medycznej w mechanizm przystosowania i przygotowania do ponownego rozpoczęcia życia zawodowego. Interdyscyplinarny zespół specjalistów: lekarz, psycholog i doradca zawodowy, pracował z klientem, aby dokładnie ocenić jego potencjał zdrowotny, psychospołeczny i zawodowy. Był to punkt wyjścia do opracowania Planu Rozwoju Osobistego i indywidualnej ścieżki zawodowej. Osoby przez kilka miesięcy od ich zatrudnienia były monitorowane i otrzymywały profesjonalne wsparcie. Takie indywidualne podejście do bezrobotnego zaowocowało wzrostem kreatywności, motywacji i zaprocentowało utrzymaniem się na rynku pracy.

Pomimo trudnej grupy uczestników założonej przez projektodawcę udało się uzyskać prawdziwie inspirujące efekty projektu. Zatrudnienie znalazło blisko 80 proc. uczestników projektu, tj. aż 22 osoby. W gronie osób, które dzięki udziałowi w projekcie powróciły na rynek pracy, znalazło się aż 16 osób niepełnosprawnych. Komisja Europejska doceniła efekty projektu, przyznając mu nagrodę w konkursie.

Jak mówi uczestniczka projektu z niepełnosprawnością: – Pracuję od sześciu miesięcy. Zdążyłam się przyzwyczaić do kolegów, nowych obowiązków, czuję się coraz pewniej, czasami popełniam błędy, ale wciąż się uczę. Sam fakt, że pracuję, jestem niezależna, jestem wśród ludzi, dodaje mi pewności siebie i daje wielką satysfakcję.

Projekt realizowany w ramach Programu Kapitał Ludzki może być wzorem nie tylko dla polskich, ale też dla europejskich instytucji. Aktualnie trwają prace nad upowszechnianiem wypracowanego modelu, a projektodawcy liczą, że nagroda i wyróżnienie w konkursie RegioStars może to ułatwić.

Więcej informacji o projekcie na stronie: www.erkon.elblag.com.pl/innowacyjnerykon/

Listę wszystkich laureatów nagrody RegioStars 2013 można znaleźć na stronie: http://ec.europa.eu/regional_policy/cooperate/regions_for_economic_change/regiostars_en.cfm

Info: MRR

Ponad granicami walczymy z barierami...

...to nazwa międzynarodowego projektu mającego za zadanie poprawę efektywności technik aktywizacji społeczno-zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną. Projekt zakładał wymianę informacji, wiedzy i doświadczeń między ekspertami polskimi i niemieckimi, by w ciągu dwóch lat wypracować i przetestować optymalny dla polskich warunków model aktywizacji zawodowej, czerpiący z polskich i niemieckich doświadczeń. Wypracowane rozwiązania zostaną upowszechnione wśród instytucji zajmujących się tą tematyką w całym kraju.

Prezentacja programu...

...miała miejsce w ubiegłym roku, 27 lipca, w Sali Błękitnej Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Obecni na nim byli partnerzy z Essen, którzy przedstawili główne obszary działań, z kolei Barbara Szafir z urzędu marszałkowskiego przedstawiła krótkie filmy z konkursu „Fajne typy łamią stereotypy” i prezentację, jak działania urzędu wpływają na zmianę sytuacji osób z niepełnosprawnością. Projekt „Ponad granicami walczymy z barierami” jest realizowany przez Stowarzyszenie Wspierania Organizacji Pozarządowych MOST z Katowic, Stowarzyszenie Na Rzecz Wspomagania Osób z Niepełnosprawnością i Ich Otoczenia „Razem” z Rybnika oraz Stowarzyszenie Rodzin Osób Niepełnosprawnych „Nadzieja” z Rudy Śląskiej. Partnerem ze strony niemieckiej jest GSE Gesellschaft für Soziale Dienstleistungen Essen mbH. Uczestnicy zakwalifikowani do projektu pojechali w sierpniu na tygodniową wizytę studyjną do Essen, inni, we wrześniu, wzięli udział w tygodniowym stażu zawodowym w GSE Essen, następnie, od września do lutego 2013 r., odbyło się 16 spotkań z polskimi i niemieckimi ekspertami.

Debaty

29 stycznia 2013 r. Stowarzyszenie MOST skierowało zaproszenia do pracowników instytucji pomocy społecznej na debatę „Szanse na rozwój polskiego systemu aktywizacji społeczno-zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną”, która odbyła się tym razem w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Katowice. Uczestnikom debaty przedstawiono prezentację realizacji zadań w Essen, raport ze stażu w GSE oraz wersję roboczą wypracowanego modelu aktywizacji społeczno-zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną. W debacie uczestniczyli goście z Niemiec, którzy opowiedzieli o Gesellschaft für Soziale Dienstleistungen Essen mbH, wiodącym dostawcy usług społecznych na całe Essen. Prowadzi dom opieki dla osób starszych, bezdomnych, domy pomocy dla osób niepełnosprawnych. GSE zatrudnia ponad 1200 pracowników, ma pod opieką 1200 osób, a także 1600 uczestniczy w warsztatach dla osób niepełnosprawnych. Zapewniano nas, że każdy znajdzie tam dla siebie miejsce – osoby z różnymi dysfunkcjami i z różnymi stopniami niepełnosprawności, a nawet osoby, o których wiadomo, że nigdy nie wykonają żadnej pracy. Jest tam zapewnione miejsce nawet dla osób ze sprzężonymi niepełnosprawnościami, z którymi nie ma kontaktu.

W Essen...

...ściśle współpracuje się z różnymi firmami komercyjnymi, jednak aktywizacja zawodowa odbywa się głównie w firmach z udziałem samorządu lub państwa. Pobyt w warsztacie trwa maksymalnie dwa lata. Jeden instruktor przypada na 12 osób. W tych placówkach, na zlecenie dużych koncernów, produkowane są m. in. drzwi, części maszyn oraz samochodów.



Inauguracja projektu w lipcu 2012 r. w środzku partnerzy projektu Alfred Hang i Herbert Piela



Styczniowa debata

Powstałe produkty spełniają wysokie normy jakości, jak np. ISO 9001:2000, dzięki czemu mogą z powodzeniem konkurować na konkurencyjnym rynku z towarami innych producentów. Dlatego niemiecki Werkstatt to nie to samo co polski warsztat terapii zajęciowej, bliżej mu chyba do polskich zakładów aktywności zawodowej. W Essen osoby niepełnosprawne ruchowo bez większych problemów odnajdują się na otwartym rynku pracy (określanym w Niemczech mianem „pierwszego rynku pracy”). Osoby niepełnosprawne intelektualnie wymagają natomiast szczególnego wsparcia, które jednak często kończy się znalezieniem przez nich pracy na otwartym rynku pracy.

Raport i rekomendacje

Formy integracji zawodowej osób z niepełnosprawnością, promocje pracy, techniki prowadzenia zajęć i system finansowania umieszczono w „Raporcie ze stażu w GSE”, który otrzymał każdy z uczestników debaty. Więcej informacji nt. GSE i ich działalności znajduje się na stronie: <http://www.gse-essen.com/5.0.html>. Przygotowano również, znacznie już obszerniejszy, „Model aktywizacji społeczno-zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną – wersja robocza”, w którym zawarte zostały rekomendacje wypracowane podczas warsztatów, w czterech grupach tematycznych: część prawno-finansowa, część dotycząca organizacji warsztatów, asystenta zatrudnienia i motywacji do aktywizacji zawodowej. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i trwać będzie do 2014 r., zatem w „Naszycy Sprawach” z pewnością ukażą się informacje o jego realizacji i efektach.

Tekst i fot.: **Ilona Raczyńska**

Życie z mukowiscydozą

Mukowiscydoza (zwlóknienie torbielowate) jest chorobą genetyczną. Zapisana jest w DNA rodziców, które pełni rolę nośnika informacji genetycznej, określając również wiele innych cech dziecka, takich jak np. jego wysokość, kolor włosów czy oczu.

Na świecie żyje ok. 70 000 ludzi z mukowiscydozą, w Polsce statystycznie tę chorobę stwierdza się w Polsce u jednego na 4000 urodzonych dzieci. Choroba objawia się w bardzo różnorodny sposób, a jej przebieg potrafi być bardzo różny pod względem ciężkości i objawów klinicznych. Mukowiscydoza dotyka wielu układów i narządów. Najwięcej problemów sprawiają zmiany chorobowe płuc, jelit, wątroby i trzustki. Podstawowym objawem choroby jest produkcja przez organizm niezwykle gęstego, lepkiego śluzu, który zatyka płuca i prowadzi do zagrażających życiu infekcji oraz utrudnia lub uniemożliwia prawidłową pracę trzustki, co powoduje zaburzenia trawienia i trudności we wchłanianiu tłuszczów i białka. Choć jak dotąd mukowiscydoza jest chorobą nieuleczalną, dzięki postępowi w opiece nad chorymi oraz przeszczepom płuc w krajach Europy Zachodniej udało się wydłużyć prognozowany czas przeżycia do ok. 36 lat. Niestety, czas przeżycia polskich chorych na mukowiscydozę jest prawie dwukrotnie niższy i wynosi zaledwie ok. 20 lat.

Ta prognoza może się oczywiście zmienić wraz z dalszymi postępami w leczeniu choroby. W chwili obecnej prowadzone są tysiące badań na całym świecie, których celem jest wynalezienie nowych metod leczenia objawów choroby czy też eliminowania jej przyczyn. Organizowane są również konferencje, debaty w celu przybliżenia metod leczenia choroby.

Jedna z nich, pt. „Mukowiscydoza – jak dać szansę pacjentom?”, odbyła się 7 lutego 2013 r. w Warszawie, udział w niej wzięli m.in.:

- prof. Henryk Mazurek, kierownik Kliniki Pneumonologii i Mukowiscydozy Oddziału Terenowego Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc,
- prof. Jarosław Walkowiak, kierownik Kliniki Gastroenterologii Dziecięcej i Chorób Metabolicznych I Katedry Pediatrii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu,
- Dorota Hedwig, prezes Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą,
- Bolesław Piecha, przewodniczący sejmowej Komisji Zdrowia,
- Czesław Czechyra, członek sejmowej Komisji Zdrowia.

Celem spotkania było przedstawienie wagi problemu, jakim jest sytuacja osób cierpiących na mukowiscydozę w Polsce. Dla organizatorów debaty wszelkie działania służące podniesieniu jakości jej leczenia mają pierwszorzędne znaczenie.

Poprzez informowanie o zagrożeniach i skutkach tej choroby zwiększa się świadomość społeczna i zaangażowanie na rzecz chorych na mukowiscydozę.



Wsparcia finansowego i medialnego Polskiemu Towarzystwu Walki z Mukowiscydozą udziela Justyna Kowalczyk, mistrzyni olimpijska i utytułowana zawodniczka.

Na swojej stronie internetowej umieściła ona informację o tym, że wspiera Towarzystwo, dzięki czemu tysiące kibiców odwiedzających jej serwis ma okazję dowiedzieć się o mukowiscydozie. Pomimo bardzo ograniczonego czasu prywatnego Justyna Kowalczyk odwiedziła chorych w Klinice Pneumonologii i Mukowiscydozy Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Rabce-Zdroju.

– Chciałabym być „twarzą marketingową” walki z tą chorobą, jeżeli można to w ten sposób nazwać. Oczywiście moje możliwości czasowe są ograniczone, choć to, że siedziba Towarzystwa jest w Rabce, czyli niedaleko od mojego rodzinnego domu, ułatwia sytuację.

Jeżeli więc tylko będę mogła, to będę się osobiście angażowała w pomoc. To będą jednak wówczas rzeczy specjalnie dla chorych, a nie imprezy na pokaz dla mediów – podkreśla mistrzyni olimpijska.

– Wsparcie, jakiego nam udzieliła, to ogromna nobilitacja dla naszej organizacji. Ufamy, że nasze działania na rzecz polepszenia standardów leczenia i jakości życia polskich chorych na mukowiscydozę będą teraz z większą mocą docierały do osób, od których decyzji zależy przyszłość naszych chorych – mówi prezes PTWM, Dorota Hedwig. Za swoją działalność na rzecz chorych na mukowiscydozę Justyna Kowalczyk została nominowana do nagrody Gwiazdy Dobroczynności w trzeciej edycji konkursu organizowanego przez Akademię Rozwoju.

Więcej informacji o tej rzadkiej chorobie można uzyskać w trakcie trwającego od 25 lutego do 3 marca XII Ogólnopolskiego Tygodnia Mukowiscydozy organizowanego przez Fundację Pomocy Rodzinom i Chorem na Mukowiscydozę MATIO. W jego ramach zaplanowano szereg działań informacyjno-edukacyjnych. W całej Polsce pojawi się kilka tysięcy plakatów i ulotek informacyjnych oraz bezpłatna gazeta „MATIO. Żyjemy z mukowiscydozą”, wyjaśniająca istotę choroby i zakres pomocy potrzebnej chorym.

Tydzień Mukowiscydozy jest okazją do rozpoczęcia akcji edukacyjnej „GENialna szkoła”, która pomoże wytypować placówki oświatowe traktujące dziecko z tą rzadką chorobą przewlekłą jako równe zdrowym. Z tym ciągle jest bardzo duży problem. Chore na mukowiscydozę dzieci są odsuwane od zajęć ze zdrowymi rówieśnikami, od szkolnych wycieczek i wyjazdów. Nauczyciele boją się ucznia z niepełnosprawnością, któremu trzeba przypomnieć lub podać enzymy trzustkowe, odżywkę, przypilnować inhalacji. Niewiedza budzi lęk.

Ponadto w kilkunastu ośrodkach medycznych w całej Polsce będzie można skorzystać z bezpłatnych, telefonicznych konsultacji medycznych. W siedzibie Fundacji MATIO w godz. 9.00–21.00 czynny będzie telefon (12) 292 31 80

oraz adres e-mail: krakow@mukowiscydoza.pl, pod którym otrzymać będzie można potrzebne informacje.

Zainteresowani będą mogli wykonać badanie genetyczne w genie CFTR.

Kampanię można śledzić na twitterze: <https://twitter.com/tydzienmuko>.

W ramach Tygodnia odbędą się kwesty, koncerty charytatywne oraz konferencje prasowe, m.in.:

28 lutego – inauguracja obchodów Światowego Dnia Chorób Rzadkich – godz. 11.00, Pałac na Wodzie w warszawskich Łazienkach. Będzie to pierwsze publiczne przedstawienie Narodowego Planu dla Chorób Rzadkich przez ministra zdrowia. Spotkanie ma charakter otwarty.

2 marca w godz. 12.00 – 18.00 Galeria Turzyn w Szczecinie – akcja charytatywna „Dolina Mukolinków” – szereg badań i konsultacji lekarskich, występy wokalne, instrumentalne i taneczne, pokazy walk Wschodu, wystawa ręcznie robionej biżuterii i akcja charytatywna na rzecz podopiecznych Fundacji MATIO z terenu województwa zachodniopomorskiego.

3 marca o godz. 18.00, Aula Nova w Poznaniu – koncert chopinowski, promocja MUKOLIFE – interaktywnego projektu skierowanego do osób chorych na mukowiscydozę, ich rodzin i bliskich. Projekt składa się ze strony internetowej <http://www.mukolife.pl> i profilu na Facebooku. Jego celem jest mobilizacja chorych w realizacji swoich planów i umożliwienie kontaktu między nimi.

Kampanii towarzyszy także start akcji Fundacji „Pomoc to nie tylko kasa. Lubię to”, która ma zachęcić młodych ludzi do wolontariatu i pomocy chorym na choroby rzadkie i przewlekłe, takie jak mukowiscydoza.

Kampania odbywa się pod patronatem Małżonki Prezydenta RP, Pani Anny Komorowskiej.



Światowy Dzień Chorób Rzadkich

Światowy Dzień Chorób Rzadkich ustanowiony został na dzień 29 lutego z powodu analogii występowania tej daty w kalendarzu i występowania tych chorób.

Choroby rzadkie są schorzeniami, które dotyczą nie więcej niż 5 osób na 10 tys. urodzonych. Do chwili obecnej medycyna zdiagnozowała blisko 8 tys. takich chorób. Różnią się one objawami i skutkami, ale łączy je bardzo przewlekły i ciężki przebieg. Najczęściej są to schorzenia uwarunkowane genetycznie, jak dystrofia mięśniowa Duchenne'a, na którą sam cierpię od urodzenia.

Tylko około 5 proc. chorób rzadkich może być skutecznie leczonych. Cierpią na nie osoby w każdym wieku, jednak aż 3/4 z nich dotyka dzieci. Dzieje się tak dlatego, że w tej grupie pacjentów istnieje bardzo wysoka umieralność: około 30 proc. chorych umiera przed piątym, a prawie 45 proc. przed 15. rokiem życia.

Liczba osób cierpiących na te specyficzne schorzenia na szczęście nie jest wielka, ale problemy związane z tymi chorobami są niewspółmiernie większe niż w przypadku tzw. chorób powszechnych. Do niedawna nie zauważano ich bądź marginalizowano. Jednak od kilku lat sytuacja ta ulega w naszym kraju systematycznej poprawie.

Narodowy Fundusz Zdrowia wydaje coraz więcej pieniędzy na leczenie pacjentów. Dla przykładu podam fakt, że na leczenie 120 pacjentów chorych na tzw. choroby ultraradkie (występujące w pojedynczych przypadkach) NFZ płaci ok. 130 mln zł. To ponad milion na jedną osobę rocznie! Niedługo wejdzie w życie Narodowy Plan dla Chorób Rzadkich. Można o nim przeczytać w Internecie, wchodząc przez link w artykule na mojej stronie www.plura.pl.

W tej kadencji Sejmu, z inicjatywy posłów Platformy Obywatelskiej, powstał Parlamentarny Zespół ds. Chorób Rzadkich, z którym mam przyjemność współpracować. Moje koleżanki: wiceprzewodnicząca Klubu PO Małgorzata Kidawa-Błońska, przewodnicząca Zespołu Barbara Czaplicka i wiceprzewodnicząca Zespołu Janina Okragły, na czwartkowej konferencji prasowej o godzinie 11.00 powiedzą o tym, jakie zmiany już zostały dokonane i nad czym jeszcze trwają prace w zakresie problemu chorób rzadkich. Konferencję można śledzić w Internecie, wchodząc przez link w artykule na mojej stronie www.plura.pl.

Serdecznie zapraszam!

Marek Plura, poseł na Sejm RP

Widzę, Słyszę, Działam

Tradycyjnie Dzień Chorób Rzadkich rozpocznie konferencja, która odbędzie się o godz. 11.00 w Pałacu na Wyspie w warszawskich Łazienkach

W czwartek, 28 lutego, po raz kolejny obchodzony będzie Światowy Dzień Chorób Rzadkich. Chorzy, ich rodziny i przyjaciele spotkają się w samo południe w Łazienkach Królewskich w Warszawie, aby pobyć razem i pokazać społeczeństwu problemy, z jakimi borykają się na co dzień.

Królewskich. Będzie to okazja do publicznego przedstawienia sytuacji pacjentów z chorobami rzadkimi w Polsce.

W spotkaniu wezmą udział organizacje pacjentów, specjaliści ze świata medycznego, przedstawiciele administracji państwowej oraz media. Będzie to pierwsza okazja do publicznego przedstawienia Narodowego Planu dla Chorób Rzadkich przez ministra zdrowia. Zostaną również wręczone dwie wyjątkowe nagrody: dla osoby, która szczególnie zasłużyła się dla poprawy sytuacji osób chorych, oraz dla dziennikarza szczególnie zaangażowanego w tę tematykę. Konferencja ma charakter otwarty, dlatego zaproszone są wszystkie osoby, którym na sercu leżą problemy pacjentów z rzadkimi chorobami.

Aby budować wiedzę na temat chorób rzadkich, 28 lutego wystartuje ogólnopolska akcja poparcia dla osób i rodzin z chorobami rzadkimi: Widzę, Słyszę, Działam.

Ponadto po raz pierwszy w wydarzeniu wezmą udział dzieci ze szkół zaangażowanych w kampanię „Nadzieja. Mamy ją w genach”. Powstanie wystawa rysunków oraz plakatów zrobionych przez uczniów podczas edukacyjnych „Dni Dżinsowych”, które odbywały się w szkołach podstawowych i gimnazjach. Rozstrzygnięty zostanie też konkurs na najlepszy plakat budujący wiedzę na temat chorób rzadkich.



Do wspólnych obchodów Światowego Dnia Chorób Rzadkich zaproszone są wszystkie zainteresowane organizacje działające w tym obszarze oraz wszyscy, którym na sercu leżą problemy osób z rzadkimi chorobami.

28 lutego będzie można skorzystać z bezpłatnej konsultacji genetycznej w poradni genetycznej MEDGEN w godzinach 14.00–9.00, przy ul. Orzyckiej 27 w Warszawie. Zapisy na poradę w dniach 25–27 lutego 2013 r. w godzinach 8.00–15.00: pod numerami tel.: 515 14 14 14, 512 40 90 90, 506 069 568 oraz drogą mailową: diagnostyka@medgen.pl.

Wspólnie z firmą Genomed uruchomiliśmy program bezpłatnych badań genetycznych w zakresie czterech chorób: fenyloketonurii, mukowiscydozy, choroby Gauchera oraz ceroidolipofuscynozy. Wszystkie osoby, które chciałyby skorzystać z badań, prosimy o kontakt na adres sekretariat@rzadkiechoroby.pl. Liczba badań jest ograniczona.

6 marca 2013 r. i 13 marca 2013 r. w godz. 16.30–19.00 przy współpracy z firmą GENOMED zostanie uruchomiona infolinia genetyczna. Pod numerem 516 156 290 konsultacji będzie udzielał doświadczony genetyk.

Razem z Abstrakcyjnymi Formami Tanecznymi zapraszamy na improwizację z kolorami. Gest odciśnięcia ręki w farbie niech będzie symbolem nadziei, podania dłoni osobie potrzebującej. Najprostszy z ludzkich odruchów połączony z dziecięcą zabawą, uwalniającą ciało i wyobraźnię. Prosty, mały gest potrafi zmienić wszystko, musisz sobie tylko na niego pozwolić. Kolor zaczyna się od Ciebie!

Potwierdzajcie przybycie: <https://www.facebook.com/events/166845286799858/>

Kampania Nadzieja

„Nadzieja. Mamy ją w genach” to kampania społeczna skupiająca się na problemie rzadkich chorób genetycznych.

Celem kampanii jest stworzenie pozytywnej inicjatywy na rzecz poprawy sytuacji osób z rzadkimi chorobami genetycznymi. Poprzez działania edukacyjne w tym obszarze chcemy dać nadzieję osobom chorym i ich rodzinom oraz budować tak ważną dla nich społeczną akceptację i zrozumienie.

Symbolem kampanii jest chromosom, którego wizualizacją jest para wyjątkowych džinsów. Jest to pomysł realizowany w ramach międzynarodowego projektu Global Genes Project, który wykorzystuje identyczne w języku angielskim brzmienie słów džinsy (jeans) i geny (genes). Dzięki temu, że džins jest tak powszechny i tak dobrze znany wszystkim ludziom, a jednocześnie oddaje ideę kampanii, w jej działania będzie można zaangażować wszystkich ludzi. Wystarczy założyć swoje ulubione džinsy.

Główne problemy chorych w Polsce są związane:

- z trudnościami z uzyskaniem szybkiej i właściwej diagnozy,
- ze zbyt małą ilością badań prowadzonych w tym obszarze,
- ze zbyt małą liczbą istniejących terapii oraz problemem z uzyskaniem refundacji,
- z trudnościami ze znalezieniem specjalistów,
- z poczuciem izolacji.

Kampania realizowana jest przy wsparciu Województwa Mazowieckiego.

Info: www.nadziejawgenach.pl

Polska psychiatria w depresji

Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego ma na celu promocję zdrowia psychicznego i zapobieganie zaburzeniom psychicznym, zapewnienie osobom z zaburzeniami psychicznymi wielostronnej i powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej, rozwój badań naukowych i systemu informacji z zakresu zdrowia psychicznego. – Teoretyczny program jest piękny, ale niestety realizowany w bardzo minimalnym stopniu – mówi prof. Marek Jarema, konsultant krajowy ds. psychiatrii. Z powodu braku pieniędzy na 20 zadań zrealizowano jedno – przygotowano broszury informacyjne nt. priorytetów ochrony zdrowia psychicznego. Natomiast inne zadania, np. zapobieganie depresji czy samobójstwom, leżą odłożym.

A do zrobienia w tym zakresie jest bardzo wiele. Najwyższa Izba Kontroli po skontrolowaniu w 2011 r. 17 zakładów leczenia psychiatrycznego wykazała rażące zaniedbania w dokumentowaniu przyjęć chorych bez ich zgody, przepełnienie placówek – połowa z nich nie spełnia wymogów leczenia psychiatrycznego, oczekiwanie na planowane przyjęcia w skrajnych przypadkach wynosi nawet dwa lata. Zjawiska pośrednio wskazujące na łamanie praw pacjentów zaobserwowano w znacznej większości ośrodków leczenia psychiatrycznego. Przyczynia się do nich fakt, że w zaledwie 35 proc. szpitali funkcjonuje urząd rzecznika praw pacjenta szpitala psychiatrycznego.

Jeszcze gorsza sytuacja jest w przypadku leczenia dzieci. Brakuje lekarzy specjalistów i placówek, a w szpitalach są stosowane bardzo rygorystyczne metody opieki nad dziećmi z zaburzeniami psychicznymi. Zwrócił na to uwagę Marek Michalak, rzecznik praw dziecka, który interweniował w tej sprawie u ministra zdrowia.

Wszystkie problemy wynikają głównie z braku odpowiednich środków. Na psychiatrię NFZ przeznaczają około 3 proc. swojego budżetu, a zdaniem specjalistów powinno ich być co najmniej 4 proc.

Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego został zaplanowany na lata 2011–2015. Zostały jeszcze niemal trzy lata na poprawę sytuacji w zakresie leczenia psychiatrycznego. Jednak dane o przekazywanych środkach na ten cel nie napawają optymizmem.

Technologie w edukacji niepełnosprawnych

W ciągu ostatnich lat Internet oraz komputery wywarły duży wpływ na sposoby komunikowania się, formy spędzania czasu i ogólnie na nasze życie. Dla osób niepełnosprawnych to prawdziwa rewolucja i okno na świat. Bez wychodzenia z domu możemy wykonywać operacje bankowe, zapłacić rachunki czy kupić bilet lotniczy. Jednak przede wszystkim mamy nowe możliwości uczenia się i podjęcia zatrudnienia. Czy zawsze potrafimy wykorzystać nowoczesne technologie w edukacji? Czy ich istnienia są świadomi nauczyciele, trenerzy i terapeuci? Czy w ogóle wiemy, z jakiego sprzętu i oprogramowania jesteśmy w stanie korzystać? Przy przeglądaniu stron internetowych ich liczba przyprawia o zawrót głowy. Brakuje jednak bazy, w której można by je znaleźć, i często trafiamy na nie przypadkowo.

W przypadku oprogramowania komercyjnego pojawia się kolejna wątpliwość. Zazwyczaj nie wiadomo, czy dany kurs e-learningowy lub program będzie dostosowany do naszych ograniczeń. Często nie wiadomo np., czy słownik lub encyklopedia na CD będzie dostępna dla używanych przez osoby niewidome programów udźwiękwiających komputer. Ktoś podejmuje więc ryzyko, inwestuje, testuje, a następnie dzieli się swoimi doświadczeniami na forach internetowych lub listach dyskusyjnych.

Enable – testujesz, nie ryzykujesz

Enable Network of ICT supported Learning for Disabled People

Sieć Enable – technologie informacyjne i komunikacyjne wspierające edukację osób niepełnosprawnych

Enable to sieć 16 partnerów z Europy i czterech spoza Europy, współfinansowana przez agencję Grundtviga w ramach programu „Uczenie się przez całe życie”. Celem projektu jest stworzenie bazy danych technologii informacyjnych i komunikacyjnych wykorzystywanych w nauczaniu dorosłych osób niepełnosprawnych. Projekt rozpoczął się 1 listopada 2011 r. i potrwa do końca października 2014 r. Jego koordynatorem jest uniwersytet Koper ze Słowenii, a polskim partnerem stowarzyszenie Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS z Rybnika www.cris.org.pl.

W celu ułatwienia stworzenia bazy został opracowany specjalny kwestionariusz.

Jeśli znasz urządzenie, program lub jakieś inne narzędzie, które według Ciebie powinno zostać umieszczone w bazie danych, lub posiadasz informacje, które moglibyśmy zamieścić w newsletterze, napisz na adres: hanna.pasterny@cris.org.pl

Skontaktuj się z nami nawet wtedy, kiedy wydaje ci się, że gra lub inny program, z którym pracujesz, przyda się tylko w nauczaniu niepełnosprawnych dzieci. Może się okazać dobrym motywatorem np. także dla dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną.

Bardzo istotnym elementem projektu jest ewaluacja poszczególnych narzędzi. Opinie nauczycieli i niepełnosprawnych użytkowników mają duże znaczenie właśnie dlatego, by nie kupować „kota w worku”, lecz w pełni wykorzystać walory edukacyjne narzędzia w nauce osoby z konkretnym rodzajem niepełnosprawności.

Strona projektu: www.i-enable.eu

Hanna Pasterny

Konsultantka ds. osób niepełnosprawnych
w Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS

Ten projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej. Projekt lub publikacja odzwierciedlają jedynie stanowisko ich autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w nich zawartość merytoryczną.

Dostępne strony internetowe – podręcznik

Fundacja Widzialni opublikowała pierwszy z zaplanowanej serii wydawniczej „Podręcznik Dobrych Praktyk – WCAG 2.0”. Opracowanie wyjaśnia, w jaki sposób serwisy internetowe powinny być przygotowywane, aby były dostępne dla jak największej liczby użytkowników wykluczonych cyfrowo. Książka uzyskała patronat Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, Urzędu Komunikacji Elektronicznej i Uniwersytetu Śląskiego. Partnerem projektu jest Orange Polska. Projekt jest również wspierany przez Microsoft Sp. z o.o.

W pierwszej części w sposób bardzo przystępny podręcznik prowadzi czytelnika przez świat osób, które z różnych powodów są pozbawione możliwości korzystania z zasobów cyfrowego świata. Opisuje, w jaki sposób korzystają z Internetu osoby niewidome, niedowidzące, głuche, starsze, które w codziennym życiu są narażone na tzw. wykluczenie cyfrowe. Druga część podręcznika jest skierowana do twórców stron WWW, administratorów i redaktorów oraz osób pragnących tworzyć strony internetowe zgodnie ze światowym standardem Web Content Accessibility Guidelines (WCAG). Budować je w taki sposób, aby osoby cyfrowo wykluczone, a wśród nich osoby niepełnosprawne, mogły z nich bez przeszkód korzystać. Opracowanie jest dostępne bez żadnych opłat w formie elektronicznej na stronie internetowej Fundacji Widzialni (www.widzialni.org). W marcu 2013 roku podręcznik ukaże się drukiem nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN.

(...) *Prezentowana książka jest jedną z pierwszych prób przedstawienia, na polskim rynku wydawniczym, zbioru dobrych praktyk dotyczących tworzenia stron WWW, uwzględniających oczekiwania osób niepełnosprawnych. Jest ona napisana przystępnym językiem, a doświadczenie i zaangażowanie autorów przekłada się na jej wysoki poziom merytoryczny. Zachęcam Państwa do zapoznania się z jej treścią oraz do wspólnego przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu po to, aby każdy człowiek czuł się na siłach podjąć pracę, studia i by mógł być BEZ GRANIC twórcą własnego losu – poleca prof. Wiesław Banyś, rektor Uniwersytetu Śląskiego.*

(...) *Przed wszystkim potrzebna jest nam wiedza, w jaki sposób tworzyć usługi, aby były one dostępne dla wszystkich użytkowników. Książka, którą mają Państwo przed sobą,*



to zbiór konkretnych i szczegółowych wskazówek, które krok po kroku wyjaśniają, jak stworzyć stronę, by była dostępna dla osób starszych, niepełnosprawnych. Zachęcam Państwa do zapoznania się z jej treścią oraz do wspólnego działania na rzecz dostępności osiągnięć cywilizacyjnych – zachęca Maciej Witucki, prezes Orange Polska.

Od maja 2012 r. funkcjonuje w Polsce Rozporządzenie Rady Ministrów zobowiązujące wszystkie instytucje publiczne do dostosowania swoich serwisów internetowych dla potrzeb osób niepełnosprawnych i wszystkich, którzy z różnych powodów nie mogą w pełni skorzystać z zasobów Internetu. Zgodnie z zapisami rozporządzenia strony WWW powinny być dostosowane do międzynarodowego standardu WCAG uznanego w wielu krajach Europy.

Fundacja Widzialni zajmuje się przeprowadzaniem audytów dostępności stron internetowych oraz przeciwdziałaniem wykluczeniu cyfrowemu. Głównym jej celem jest zwrócenie uwagi opinii publicznej i administracji państwowej na problem wykluczenia cyfrowego oraz zainicjowanie ogólnopolskiej akcji promującej umożliwienie osobom zagrożonym tym zjawiskiem dostępu do informacji. Fundacja opracowała metodę badania serwisów WWW pod kątem dostępności dla osób niepełnosprawnych oraz ustanowiła certyfikat „Strona Internetowa bez Barier” przyznawany serwisom spełniającym światowe kryteria dostępności. Wspólnie z Urzędem Komunikacji Elektronicznej opracowała certyfikat „Bez barier” dedykowany firmom telekomunikacyjnym. Jest członkiem wielu stowarzyszeń, w tym Koalicji Cyfrowego Włączenia Generacji 50+ „Dojrzość w sieci”. Specjaliści Fundacji biorą udział w pracach nad kształtami ustaw i rozporządzeń w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji oraz konsultacji przy prezydencie RP.

Info: Fundacja Widzialni

Portal PrzyjazneStudia.pl

...powstał w listopadzie 2012 r. i jest zbiorem informacji na temat polskich szkół wyższych przystosowanych dla studentów z niepełnosprawnością. Ma im pomóc w znalezieniu najbardziej odpowiedniej uczelni, jak też zachęcić ich do podjęcia studiów i pokazać, że mimo swojej niepełnosprawności mogą zdobyć dobry zawód i zmienić swoje życie.

Geneza powstania

Pomysł na stworzenie portalu powstał na podstawie doświadczeń jednego z twórców. Kamil od urodzenia choruje na dystrofię mięśniową i porusza się na wózku inwalidzkim. On sam dobrze wie, jak trudno jest uwierzyć w siebie, odważyć się i znaleźć uczelnię, która zapewni mu odpowiednie warunki (brak barier architektonicznych, zakwaterowanie lub opieka). Kamil mimo niepewności i strachu zdecydował się pójść na studia. Wybrał Akademię Podlaską w Siedlcach, która była wtedy jedną z pierwszych w Polsce uczelni w pełni dostosowaną dla studentów z niepełnosprawnością.

W 2006 r. obronił tytuł magistra, znalazł dobrą pracę i dzisiaj jest szczęśliwym człowiekiem. Chce pomóc innym młodym ludziom. Jego zamierzeniem było rozpowszechnić informacje o przyjaznych uczelniach, by w prosty i kompetentny sposób można było się dowiedzieć, jakie oferują ułatwienia dla osób z niepełnosprawnością oraz jaka atmosfera otacza tę grupę studentów.

Cele portalu:

- Dotarcie do jak największej liczby szkół wyższych i zbudowanie największej w Polsce bazy (mapy) przyjaznych uczelni – aby przyszli studenci nie musieli już przeglądać setek stron internetowych w poszukiwaniu tej odpowiedniej.
- Dotarcie do jak największej liczby potencjalnych studentów.
- Zachęcenie osób z niepełnosprawnością do podjęcia studiów – bo to często jedyna recepta na udane samodzielne życie – na łamach portalu będą zamieszczane dobre przykłady, tj. historie ludzi niepełnosprawnych, którym się udało.
- Zmiana wizerunku tej grupy osób i ich postrzegania przez innych – autorzy chcą pokazać, że dzisiaj są to normalni i uśmiechnięci ludzie, których potrzeby i marzenia nie odbiegają od ludzi sprawnych. Spotykają się, mają przyjaciół i potrafią korzystać z życia jak inni.

Portal dostępny dla wszystkich

Głównym zamierzeniem twórców było stworzyć portal dostępny dla wszystkich: bez barier i ograniczeń, by korzystanie z niego było łatwe i przyjemne, a treść czytelna i dostępna dla wszystkich. Stworzyli stronę, która poza tym, że jest przejrzysta i zrozumiała, jest także łatwa w nawigacji i dostępna dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Poszczególne grupy odnośników rozmieszczono tak, aby ruch ręki nie sprawiał trudności osobom z niepełnosprawnością ruchową. Funkcja zmiany wielkości czcionki ma pomóc osobom mającym problem ze wzrokiem i dostosować stronę do ich potrzeb. Z kolei opcja zmiany koloru strony została podyktowana wymaganiami osób z zaburzeniami postrzegania kolorów.

Kod HTML stron portalu dostosowany jest do wymagań osób niewidomych korzystających ze specjalnych czytających programów.

Rejestracja uczelni

Rejestracja na łamach portalu PrzyjazneStudia.pl jest całkowicie darmowa. Nie ma ściśle określonych warunków, jakie szkoła musi spełniać – oczywiście te najbardziej przyjazne są bardziej promowane i wyróżniane. Proces dodawania uczelni odbywa się w kilku krokach: podstawowy opis uczelni, przystosowanie gmachu szkoły i sal wykładowych, dostępność akademików, dojazdy, obecność opiekuna, pomoc finansowa i galeria zdjęć.

Wszystkie zebrane informacje podlegają ciągłej weryfikacji – każdy użytkownik ma prawo wyrazić swoją opinię: pochwalić lub zaprzeczyć informacjom.

Zaproszenie

Inicjatorzy powstania portalu bardzo serdecznie zapraszają przyjazne szkoły wyższe do rejestracji w portalu www.przyjaznestudia.pl oraz do odwiedzin na nim przyszłych studentów, by znaleźli wymarzoną uczelnię i zmienili życie swoje oraz wszystkich innych przyjaznych im ludzi.

Terapeuci z całej Polski spotkali się we Wrocławiu



Fundacja Rosa

31 stycznia br. terapeuci pracujący z dziećmi niepełnosprawnymi spotkali się w Hotelu Śląsk we Wrocławiu na I Forum Terapeutów pt. „Terapia w Sali Doświadczania Świata – teoria i praktyka”. Organizatorem pierwszego w historii spotkania praktyków metody Snoezelen była Fundacja Rosa.

– Inicjatywa Forum Terapeutów pojawiła się po rozmowach z wieloma osobami, które na co dzień pracują z dziećmi czy młodzieżą metodą Snoezelen – przyznaje Bohdan Pecuszek, prezes Fundacji Rosa. – Wskazywali oni na konieczność zorganizowania dla nich przestrzeni, w której będą mogli nie tylko rozwijać swoje umiejętności i poszerzać wiedzę, ale też spotykać się z innymi specjalistami tejże dziedziny, dzielić swoimi doświadczeniami i wątpliwościami – dodaje.

W spotkaniu udział wzięło 100 terapeutów, pedagogów oraz rodziców dzieci niepełnosprawnych z całej Polski (wśród których znalazł się tylko jeden mężczyzna!). Niektórzy z nich jechali do Wrocławia przez całą noc. Na początku uczestnicy mogli wysłuchać wykładów dr Agnieszki Smrokowskiej-Reichmann i red. Wernera Reichmana – specjalistów w zakresie terapii Snoezelen i twórców polskiej nazwy „Sala Doświadczania Świata”. Omówili oni genezę terapii Snoezelen, jej rozwój w Polsce i na świecie, główne założenia, a także kwestię samej przestrzeni terapeutycznej, z obecnymi w niej: dzieckiem, opiekunem i sprzętem.

Po wykładach wszyscy uczestnicy mogli sobie pozwolić na chwilę wytchnienia podczas obiadu, który był jednocześnie okazją do rozmów i integracji. Druga część Forum przewidywała dyskusję w grupach na temat: „Moje doświadczenia z praktyką w Sali Doświadczania Świata”.

– Podczas warsztatów mogliśmy wymienić się spostrzeżeniami, ale też zadać mnóstwo pytań z zakresu Snoezelen, które wymagają jeszcze doprecyzowania – mówiła Elżbieta Szala, moderator dyskusji w jednej z grup.

Wyniki pracy w zespołach zostały zaprezentowane na zakończenie Forum. Dyskusja okazała się niezwykle potrzebna i inspirująca, dlatego organizatorzy mają nadzieję, że dialog, który rozpoczął się podczas Forum, będzie kontynuowany w przyszłości.

Wieczorem wszystkich chętnych czekała wycieczka do Teatru ARKA na spektakl „Oskar i Pani Róża”. Przedstawienie wywoływało na przemian salwy śmiechu i wyciskało łzy, wszyscy wyszli jednak z niego zachwyceni!

Więcej informacji na temat realizowanego przez Fundację Rosa programu Doświadczanie Świata dostępnych jest na stronie: <http://www.fundacjarosa.pl/jakpomagamy.doswiadczenie.swiata.html>

Anna Nowocień-Rega

Jeśli korzystanie z polskiej służby zdrowia przez jej złą organizację sprawia ci coraz większe problemy, a wielomiesięczne czekanie na badania specjalistyczne lub konsultacje jest ponad twoje siły, nowy portal medyczny może być dla ciebie wielkim udogodnieniem.

Jak sprawdzić kolejki do specjalistów jednym kliknięciem

Choć na wielu stronach internetowych dostępne są już treści, które z założenia miały ułatwić pacjentom zdobycie informacji na temat dostępności usług medycznych, to są one bardzo szcątkowe i nie odpowiadają autentycznym potrzebom pacjentów, zwłaszcza starszych czy niepełnosprawnych. Zwykle też ograniczają się tylko do jednego województwa bądź miasta, a przecież NFZ udostępnia na tych samych zasadach usługi w placówkach zdrowotnych w całym kraju.

Nowy, zupełnie darmowy portal informacji medycznej MedBiz.pl to szansa dla setek pacjentów na lepszy i szybszy dostęp do opieki medycznej. Dzięki tej platformie będziesz mógł znacznie skrócić czas oczekiwania na wizytę u specjalisty lub na badanie diagnostyczne. Najprostszym sposobem, by to zrobić, jest skorzystanie z dostępnej na stronie portalu ekspresowej wyszukiwarki, za pomocą której nie wychodząc z domu, dowiesz się, gdzie znaleźć odpowiednią placówkę zdrowotną znajdującą się najbliżej twojego miejsca zamieszkania oraz jak długie są tam kolejki oczekujących. Po wybraniu regionu i rodzaju poszukiwanych przez ciebie usług specjalistycznych (na przykład gastrologia lub dermatologia) system przedstawi ci wszystkie dostępne na danym terenie opcje, wraz z dokładną mapką i adresem.

Prawdziwą innowacją portalu MedBiz.pl jest udostępnianie informacji na temat kolejek w każdej znajdującej się w systemie placówki medycznej. Po odnalezieniu konkretnego szpitala lub gabinetu możesz sam sprawdzić szacunkową długość kolejki do specjalisty oraz czas oczekiwania na specjalistyczne badania diagnostyczne. Nie potrzebujesz już w tym celu telefonować do poszczególnych przychodni lub do nich jeździć, żeby zasięgnąć niezbędnych informacji na miejscu. Używając nowego portalu, oszczędzisz sobie mnóstwo trudu i czasu.

MedBiz.pl jest obszerną, ogólnopolską bazą informacji na temat publicznych i prywatnych zakładów opieki zdrowotnej, które mają podpisane kontrakty z NFZ. Placówki zostały uporządkowane pod kątem lokalizacji w regionach i miastach, by użytkownicy mieli jak najprostszy dostęp do poszukiwanych danych. Oprócz długości kolejek oraz przewidywanej daty wizyty u specjalisty można się także zorientować w sytuacji za pomocą czytelnych wykresów stanu przyjęć pacjentów. Podawane są także dokładne dane adresowe szpitali i gabinetów, telefony oraz godziny rejestracji i przyjęć pacjentów. Przy poszczególnych placówkach znajdują się także dokładne spisy wymaganych podczas wizyty dokumentów. Dodatkowym ułatwieniem, oszczędzającym niepotrzebnych podróży, jest podanie wysokości limitu świadczeń w ramach NFZ na daną usługę medyczną. Wszystkie te informacje znajdują się na wyciągnięcie ręki, zupełnie bezpłatnie, w twoim komputerze.

Możliwość łatwego zdobycia informacji o długości kolejek do specjalistów to także możliwość porównania ich stanu we wszystkich placówkach na terenie całego województwa, a nawet kraju, i wybrania tego szpitala lub kliniki, gdzie czeka się najkrócej. Dzięki temu pacjenci szybciej mogą otrzymać niezbędną pomoc.

MoB

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”

(J. Słowacki, Beniowski)



W nowej Witrzynie prezentujemy piękne wiersze-miniaturki autorstwa zmarłego przed paroma laty poety Czesława Włosek-Brynicy, z serdecznymi życzeniami odnalezienia w tych strofach przykładów afirmacji życia trochę może na przekór prezentowanej filozoficznej zadumie nad jego przemijaniem i wartością. Życzymy dobrej, niebanalnej lektury...

MINIATURKI „Mini Szeptki”

1. Biel śmierci
powleka
niemy jęk
CHWILI
która życia
strzeże.
2. Wiatr
strącił kapelusz i
lodowaty wiatr strachu
przywołał na usta
MODLITWĘ.
3. Mój świat
jest po drugiej stronie
drogi mlecznej
pośród ruchomego pyłu
GWIAZD
ciągnącego za sobą
moje szczęście.
4. Gdy płacę
powracam myślą
do was polne kwiaty
RADOSNE
przystrojone uśmiechem tęczy
opadającej z chmur.
5. Spadł kamień
z serca
cichuteńko
CZEKAM
zabliźni się jak kora
zazieleni las.
6. Wpadłaś
wiatrem wypełnionym łzami
DO SERCA
jak spóźniona
panna młoda
na swój pierwszy ślub.
7. Ikar
był człowiekiem
przeskoczył
niby ptak
balustradę balkonu
LOT TRWAŁ KRÓTKO
między jednym
a drugim westchnieniem.
8. Wiersz
zamyślił się głęboko
zapominając o słuchaczach
prowadził dyskurs
SAM Z SOBĄ
jak oddzielić
prawdę od fałszu
w poezji.
9. Wers
drugi i czwarty
prowadziły wielce
ożywioną rozmowę
JAK SPLEŚĆ W WARKOCZ
aforyzm
z realiami życia
trzeci rzekł po co.
10. Rozpłakał się wiersz
spazmatycznie
nad sobą
z głębokiego lęku
że pośród cichej
OBOJĘTNOŚCI
może nie usłyszeć
nawet szeptanej
litości.

HAIG

Wiatr osuszył łyzy
Ale menisk pamięci czeka,
Czeka na tę jedną, jedyną
kropelkę.

Wpadam w objęcia zmagają
Z samym sobą
I z czasem, który nagli.

Nie zaciskaj pięści,
Rozewrzyj ramiona,
Możesz nie otwierać serca
I tak będzie dobrze

Dotykałaś ustami szczytów rozkoszy
By klucz rzucić
W grzęzawisko myśli i zapomnienia.

Klucz do szczęścia grzęźnie we mgle
Jak światło mojej latarki

Wciska się w kamień
Niech ociera się DZISIAJ o mnie,
Może przetrwam.

Jak las

Szumi mi czas
Jak las nad głową
I potrząsa jak konduktor
Z drzemki umykające chwile
Pięknych widoków we śnie
I onuce mojej przebytej drogi.

Nadzieja

Nadzieję pielęgnuję
Jak prymulkę,
Więc jej nie tracę.
Błogosławię każdy dzień
Sam sobie i TOBIE,
Pan mi przyzwolił
Gdyż nie tracę wiary
W drugiego człowieka
I sercem otwieram serca.

Czesław Włosek-Brynica

Oprac. Ika

Odznaczenia dla paraolimpijczyków i trenerów

Odznaczeni zostali:

Za wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej na rzecz osób niewidomych, za zasługi dla rozwoju i upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych:

Tadeusz Milewski – Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski,
Piotr Łożyński i Stanisław Piasek – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Adam Borczuch (pośmiertnie; odznaczenie odebrał syn Arkadiusz Borczuch) – Złotym Krzyżem Zasługi,
Jacek Ciochoń – Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Za wybitne osiągnięcia sportowe, za promowanie Polski na arenie międzynarodowej:

Marta Makowska, Joanna Mendak i Dariusz Pender – Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Tomasz Błatkiewicz, Alicja Fiodorow, Piotr Grudzień, Tomasz Rębisz, Rafał Wilk i Paulina Woźniak – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Ewa Durska, Artur Korc, Krzysztof Kosikowski, Karolina Kucharczyk, Maciej Lepiato, Mateusz Michalski, Barbara Niewiedział, Katarzyna Piekart i Grzegorz Pluta – Złotym Krzyżem Zasługi,
Oliwia Jabłońska, Karol Kozuń, Arleta Meloch, Daniel Pek, Janusz Rokicki i Mariusz Sobczak – Srebrnym Krzyżem Zasługi,
Alicja Eigner, Rafał Korc, Milena Olszewska, Karolina Pęk – Brązowym Krzyżem Zasługi.

Za wybitne osiągnięcia w pracy szkoleniowej i trenerkiej, za zasługi dla rozwoju i upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych:

Adam Kaczor, Wojciech Kikowski i Tadeusz Nowicki – Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Edward Dec, Marek Gniewkowski, Mirosław Jurek, Zbigniew Lewkowicz, Elżbieta Madejska, Grzegorz Musztafaga, Winicjusz Nowosielski, Aleksander Popławski i Jacek Szczygieł – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Tomasz Bartosik, Bogusław Jusiak, Waldemar Nowotny i Longin Wróbel – Złotym Krzyżem Zasługi,
Radosław Żabski – Srebrnym Krzyżem Zasługi,
Maciej Bieniasz-Krzywiak, Jacek Lachor i Leszek Zblewski – Brązowym Krzyżem Zasługi.

Za zasługi dla ochrony zdrowia, za działalność na rzecz rozwoju sportu osób niepełnosprawnych **Wojciech Gawroński i Jacek Malesza** – Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Za zasługi w działalności artystycznej i charytatywnej na rzecz promowania sportu osób niepełnosprawnych: **Monika Kuszyńska** – Złotym Krzyżem Zasługi.

Siódmego lutego br. w Pałacu Prezydenckim wręczono ordery i odznaczenia państwowe osobom zasłużonym dla rozwoju i upowszechniania sportu paraolimpijskiego.

Prezydent Bronisław Komorowski podziękował niepełnosprawnym sportowcom za wzruszenia, za pokaz dzielności osobistej oraz za to, co jest w sporcie najcenniejsze, czyli proporcję między zdolnością do konkurowania, walką o sukces a zdolnością do współdziałania. Wskazywał również, że sport wiąże się też z walką z samym sobą – o sukces, o umiejętność współdziałania. – W Państwa przypadku to szczególna walka ze wszystkimi ograniczeniami, słabościami, walka także o to, aby pokazać światu sukcesy – zaznaczył.

Jednym z odznaczonych był Rafał Wilk, dwukrotny mistrz Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie w wyścigach na handbike'ach, który powiedział, że wręczone odznaczenia są wyrazem docenienia tego, co robią niepełnosprawni sportowcy. Jest dumny z tego, że dostał dziś medal, a także z tego, że reprezentuje Polskę. *Dodał* jednak, że sport paraolimpijski powinien być bardziej promowany w mediach. Obecność sportu np. w telewizji przyciąga sponsorów.

Również Longin Komołowski, prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, odniósł się do ciągle niewielkiego wspierania sportu paraolimpijskiego przez sponsorów. Liczy jednak na to, że wyniki sportowców i sposób, w jaki je osiągnęli, mogą coś zmienić.

W związku z przyszłorocznymi zimowymi igrzyskami w Soczi prezydent przekazał na ręce Rafała Wilka flagę narodową, która będzie towarzyszyć polskiej ekipie na paraolimpiadzie.

– Życzę sukcesów sportowych oraz życiowych na tej niełatwej drodze – powiedział prezydent Komorowski. – A całej Polsce życzę, abyśmy potrafili współodczuwać dumę z osiągnięć sportowych i wspólnie przeżywać tę szczególną lekcję postaw.

Uroczystość swoim minirecitaleem uświetniła Monika Kuszyńska, która również została odznaczona na tej uroczystości.

Walentynki dla osób niepełnosprawnych – Kalisz 2013

W dniu 30 stycznia br. w restauracji „Margo” odbyła się po raz kolejny integracyjna zabawa walentynkowa, w której udział wzięło ponad 130 osób niepełnosprawnych z placówek rehabilitacyjnych z Kalisza i sąsiednich powiatów.

Imprezę zorganizowali: Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu, Fundacja „Aktywni Zawodowo” oraz Stowarzyszenie „Wszystko dla Kalisza”, a patronował jej poseł na Sejm RP Józef Racki.

Oprawę muzyczną zapewnił zespół muzyczny „Przyjaciele” z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Przygodzicach, a dobrą zabawę opiekunowie z WTZ w Kaliszu, którzy zorganizowali dla uczestników kilka zabawnych konkursów. Nagrody w konkursach ufundował prezes Fundacji „Miłosierdzie” Stanisław Bronz.

Na zabawę przybyli również zaproszeni goście: wiceprezydent Kalisza Jacek Konopka, Adela Przybył z Rady Miejskiej, dyrektor kaliskiego MOPS Eugenia Jahura, pełnomocnik prezydenta ds. osób niepełnosprawnych Rafał Walczak, przedstawiciele Zakładu Karnego i Biblioteki Miejskiej oraz członkowie Zarządu Fundacji.

Gości i uczestników przywitał prezes Stanisław Bronz, następnie głos zabrał wiceprezydent Jacek Konopka.

Dzięki organizatorom jedzenia i picia na stołach było pod dostatkiem, a cała impreza przebiegała, mimo zimna i słotnej pogody, w bardzo gorącej, radosnej atmosferze

Organizacji tego typu imprez przyświeca idea szerszej integracji osób niepełnosprawnych, spotkania się w większym gronie, nawiązania nowych kontaktów i odnowienia już istniejących.

W dobie towarzyszącego nam kryzysu, gdy z braku środków drastycznie ogranicza się podobne działania, tak nieodzowne w rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych, organizowanie imprez tego formatu jest niezmiernie potrzebne i godne słów najwyższego uznania.

Tekst i fot: **Mariusz Patysiak**

O aktywizacji sportowej

Katowice odwiedziła Joanna Mucha, minister sportu i turystyki. Głównym celem wizyty było spotkanie ze środowiskiem sportowym województwa śląskiego, które odbyło się 17 stycznia br. w sali Sejmu Śląskiego. Minister przedstawiła diagnozę stanu sportu masowego w Polsce, oceniając ten stan jako bardzo zły. Swe wystąpienie nazwała „włożeniem kija w mrowisko”.

Czasem dobrze, częściej źle

Minister Joanna Mucha (fot. obok) przedstawiła też dotychczasowe wydatki Ministerstwa Sportu i Turystyki przeznaczone na inwestycje sportowe w województwie śląskim. Łącznie było to 326,5 mln zł. Powstało 369 obiektów sportowych, wśród nich 174 „orlików”. Oceniała ostatnie lata jako przewrót w infrastrukturze sportowej – nigdy wcześniej nie powstało aż tyle stadionów i boisk, choć – zdaniem pani minister – obiekty sportowe nie zawsze są właściwie wykorzystywane. Przedstawiła także kilka dramatycznych diagnoz: pierwszy raz w historii rośnie pokolenie, które będzie żyło krócej niż pokolenia poprzednie. Jedną z przyczyn tego stanu jest brak ruchu, rezygnacja z powszechnego uprawiania sportu, masowe zwolnienia z zajęć wychowania fizycznego w szkołach. Minister zapowiedziała przedstawienie w najbliższym czasie programu inwestycyjnego, którego szczegółów nie chciała ujawnić. Zdradziła jedynie, że jedną z głównych części programu będzie infrastruktura dla sportu powszechnego.

O sporcie niepełnosprawnych

Po wystąpieniu Joanny Muchy zebrani działacze sportowi zadawali pytania. W panelu dyskusyjnym

orzeczenie o niepełnosprawności. Chodziłem ostatnio po szkołach, szukając dzieci, które może w przyszłości wystartują w igrzyskach paraolimpijskich, spotkałem się z różnymi problemami. Ten sport musi być dostosowany do rodzaju niepełnosprawności – np. powszechnie znana Natalia Partyka to przykład maksymalnie sprawnego zawodniczki, z niewielkimi ubytkami. Jest nato-

miast drugi skrajny przykład, też tenisistki, Doroty Bucław z uszkodzonym kręgosłupem szyjnym, ma porażenie wszystkich kończyn, a mimo to zakwalifikowała się do igrzysk. Nie odnosi spektakularnych sukcesów, nie cieszy się zainteresowaniem mediów, ale ta dziewczyna, aby pójść na trening, podejmuje wysiłek większy niż niejeden człowiek w ciągu całego dnia. Dostępność różnych dyscyplin sportowych dla niepełnosprawnych jest ograniczona m.in. z powodu sprzętu. Narty biegowe na przykład kosztują 1300 zł, sprzęt dla osób mających problemy z różnymi partiami ciała potrafi kosztować już 20 tys. zł. Do tego dołącza się

niedobór świadomości wśród ludzi na temat tego, co może zrobić osoba niepełnosprawna. Znajoma jeżdżąca na wózku, kiedy udała się do lekarza po zaświadczenie, że może uprawiać sport, usłyszała, że psychiatra przyjmuje piętro wyżej. To jest efekt m.in. braku zaangażowania mediów w Polsce. W innych krajach igrzyska paraolimpijskie były transmitowane, pokazywano zawodników, których braki fizyczne są często drastyczne, a nie budziło to ani niechęci, ani sprzeciwu wśród widzów i mieszkańców Londynu.

Dariusz Wosz mówił o sportowcach z niesprawnością intelektualną, częstokroć sprzężoną z innymi jednostkami chorobowymi. – To grupa sportowców, która zawsze jest i będzie wpisana w sport powszechny. Taką osobą, po kilku latach treningu, czasami udaje nam się nauczyć pływać, a są i tacy, którzy

Komentarz

Wielu spośród zebranych w Sali Sejmu Śląskiego spodziewało się ze strony pani minister nie tyle diagnozy, ile planu na przyszłość. O tym, że jest bardzo źle ze sportem, a ze szkolnym czy masowym w sposób szczególny, wszyscy zainteresowani wiedzą wszak dobrze. Przy stawianiu swej dramatycznej diagnozy nie znalazła żadnych uchybień czy zaniedbań ze strony rządu czy swego resortu. Przeciwnie – za ogromny sukces uznała wybudowanie nowej infrastruktury sportowej, przez co należy rozumieć stadiony piłkarskie i „orliki”. Propozycja pani minister na przezwyciężenie kryzysu w sporcie to wspólne działanie oraz... racjonalne wydawanie pieniędzy. Zdaniem Joanny Muchy funduszy nie brakuje, tylko są źle wydawane.

Tekst i fot.: **Marek Ciszak**



nazwanym „aktywizacja sportowa” wzięli udział poseł Beata Małecka-Libera, Henryk Pięta (WSSiR Start Katowice), Łukasz Szeliga (BZSN Start Bielsko-Biała), Ryszard Plinta (AWF Katowice), Dariusz Wosz (Olimpiady Specjalne Polska – Śląskie), Zbigniew Waśkiewicz (wiceprezes PKOl), Marian Waligóra (Śląska Federacja Sportu), radna wojewódzka Ewa Lewandowska.

– Sport w wydaniu paraolimpijskim ciągle nie jest dostatecznie zauważalny – mówił Łukasz Szeliga. – Poczynając od mediów i świadomości ludzi, a kończąc na zaniedbywanych dzieciach z niepełnosprawnością. Żyjemy w kraju, w którym już 6 mln osób posiada

Powerlifting w Dubaju



Międzynarodowe Mistrzostwa w Podnoszeniu Ciężarów osób z niepełnosprawnością odbyły się w dniach 21-28 lutego 2013 r. w Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie). Mistrzostwa, w których wystartowało prawie 150 zawodników z 22 krajów, w tym gospodarzy mistrzostw, zorganizowane zostały przez Dubai Sports Council (DSC), ZEA Stowarzyszenie Sportu Osób Niepełnosprawnych w Dubaju oraz Dubai Club for Special Sports. Mistrzostwa rozpoczęły się odprawą techniczną w dniu 21 lutego, a uroczyste ich zamknięcie nastąpiło 28 lutego. Podczas zawodów ustanowiono 12 rekordów świata.

Od tego roku wprowadzono nowe kategorie wagowe zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn. Zawodniczki wystartowały w 10 kategoriach wagowych – od 41 kg do plus 86 kg, a mężczyźni także w 10 kategoriach – od 49 do plus 107 kg – zgodnie z przepisami IPC. W poszczególnych kategoriach wystartować mogło maksymalnie po dwóch reprezentantów danego kraju. Wśród zawodniczek i zawodników z Polski zaproszonych na mistrzostwa znaleźli się między innymi: Marzena Łazarz (Start Tarnów), kilkukrotna mistrzyni i rekordzistka Polski, srebrna medalistka mistrzostw

Europy z 2007 r. z Katalonii, szósta zawodniczka paraolimpiady w Pekinie oraz w Londynie, Sławomir Szymański (Start Wrocław), aktualny mistrz Polski i rekordzista Europy juniorów w dawnej kategorii wagowej 54 kg, oraz Grzegorz Lanzer (Start Koszalin), nasz najlepszy zawodnik w kategorii wagowej do 67,5 kg. Największe sukcesy Grzeška to drugie miejsce na mistrzostwach Europy juniorów, również drugie w zawodach Pucharu Europy, pięciokrotne mistrzostwo Polski. Sztangiści udali się do Dubaju pod opieką trenera kadry Mariusza Oliwy.



W silnie obsadzonych zawodach nasi reprezentanci spisali się bardzo dobrze. Marzena Łazarz startująca w kategorii wagowej do 79 kg zajęła trzecie miejsce, zaliczając wszystkie trzy podejścia. W pierwszym podejściu zaliczyła 90 kg, w drugim 95 kg, a w trzecim podejściu aż 97 kg, ustanawiając nie tylko nowy rekord Polski, ale także Europy.

Sławomir Szymański był piątą w kategorii wagowej 54 kg. Sławek przy wadze ciała tylko 49,6 kg także, podobnie jak Marzena, zaliczył wszystkie trzy podejścia, osiągając w pierwszym 120 kg, w drugim 124 kg i ostatecznie w trzecim 126 kg i ustanawiając nowy rekord Polski wśród seniorów.

Trzeci z naszych reprezentantów, Grzegorz Lanzer, zajął piąte miejsce w silnie obsadzonej kategorii wagowej do 72 kg. Grzesiek nie zaliczył pierwszego podejścia do sztangi ważącej 157,5 kg. W drugim zaliczył ten ciężar, a w trzecim podchodził do sztangi ważącej 165 kg, lecz – podobnie jak w pierwszym podejściu – ciężar nie został zaliczony. Mimo tego wynik Grzeška jest nowym rekordem Polski i Europy.

Trener Mariusz Oliwa tak podsumował rywalizację w Dubaju: – Atmosfera była wspaniała, a mistrzostwa przebiegały na wysokim poziomie, mimo że odbywały się w nowych kategoriach wagowych. Wysoki poziom zawodów prognozuje nie niższy na zbliżających się mistrzostwach Europy w Rosji, które odbędą się w dniach 20-29 maja. Były to już

piąte zawody Fazza National Games for People with Disability Dubai 2013, w których wzięliśmy udział dzięki uprzejmości osób zarządzających Dubai Club for Special Sports. Już wiadomo, że w przyszłym roku odbędą się tam mistrzostwa świata.

Tekst i fot.: **Grzegorz Leski**





LILLA LATUS

Mieszanka świąteczna, czyli Egipt z domieszką Jordanii

Port w Akabie, Jordania

Planując kolejne wyprawy w różne zakątki świata, najczęściej wybieram miejsca, w których dotąd nie byłam. Wyjątkiem jest Egipt. Byliśmy tam z Markiem już trzy razy i ostatnie Boże Narodzenie postanowiliśmy znowu spędzić w kraju, który jest darem Nilu dla świata. Za każdym razem odkrywaliśmy inny zakątek, zwiedzaliśmy kolejne miejsca, a Marek – zapalony nurek – z pasją zgłębiał (jakże obrazowy czasownik!) świat raf koralowych, które bez wątpienia należą do najpiękniejszych na świecie. Piszę to z najgłębszym (jakże adekwatny przymiotnik!) przekonaniem, bo i ja kilka razy pływałam z maską i fajką w Morzu Czerwonym.

Pomysł spędzania tych wyjątkowych w naszej tradycji świąt w Egipcie może wydawać się niektórym co najmniej niezrozumiały. Bo jakże tu świętować z dała od śniegu, bez tradycyjnych wigilijnych potraw, a na dodatek w muzułmańskim kraju? Wyjątkowość każdego święta zależy jednak od nas samych. W 2008 roku spędziliśmy Boże Narodzenie w Szarm el-Szejk i wtedy był to wypoczynek po zwiedzaniu Ziemi Świętej. Miasto było wyjątkowo starannie i pięknie przygotowane na przyjęcie turystów – bożonarodzeniowe dekoracje i motywy były obecne na każdym kroku. Pamiętam, że zaczęliśmy dzielić się opłatkiem, gdy zapaliła się pierwsza gwiazdka – ogromny neon nad miastem.

Tym razem wybraliśmy Dahab na półwyspie Synaj, w zatoce Akaba. Nazwa miejscowości oznacza „złoto” i pochodzi od charakterystycznego koloru piasku miejscowych plaż, a może – jak sądzą niektórzy – od złotego koloru nieba o zachodzie słońca. Przed odlotem w Warszawie temperatura sięgała –13 stopni. Stewardessa na pokładzie samolotu poinformowała przed lądowaniem, że na lotnisku w Tabie jest + 30 stopni. Na tę wiadomość na pokładzie rozległ się okrzyk nietłumionej radości. Po chwili jednak informację sprostowano – temperatura w Egipcie: + 15 stopni. Jednak w czasie całego pobytu można było się w ciągu dnia

delektować słoneczną, ciepłą, choć wietrzną pogodą z temperaturami znacznie przekraczającymi 20 stopni. Otaczał nas górski, pustynny krajobraz, a Morze Czerwone szumiało w rytm świątecznych piosenek na okrągło płynących z głośników. W hotelowym lobby przy ogromnej, rozświetlonej choince stała okazała postać Świętego Mikołaja w towarzystwie uroczego renifera. Muzułmańskie miasto witało swoich gości. I pomyśleć, że w jakimś miasteczku w Danii w ramach osobliwie pojętej poprawności politycznej zakazano umieszczania w miejscach publicznych choinki i innych ozdób związanych z Bożym Narodzeniem, by nie urazić uczuć religijnych mniejszości muzułmańskiej. W Egipcie najwyraźniej wyznają zasadę „twoje święto jest moim świętem”.

Hotel okazał się całkiem przyjazny dla osób z niepełnosprawnością – łagodne podjazdy, możliwość dotarcia na basen, na plażę i na stołówkę bez pokonywania schodów, łazienka standardowa, ale przestronna. Piękna rafa była już tuż przy hotelu. Marek codziennie robił mnóstwo zdjęć pod wodą. Różnorodność, piękno i tajemniczy urok tego świata uwiódł już wielu. Niedaleko Dahabu znajduje się mekka nurków – Blue Hole. Oglądaliście film „Wielki błękit” Luca Bessona? Właśnie tu nakręcono wiele scen. To opowieść o przyjaźni i rywalizacji dwóch nurków

oraz o poszukiwaniu ucieczki od rzeczywistości w morskich głębinach. Idealna sceneria, choć wiszące na pobliskich skałach tabliczki z nazwiskami (są i polskie) przypominają, że nie wszystkim udało się wynurzyć z „niebieskiej dziury”. W 2005 roku Nuno Gomes pobił tu rekord głębokości – zszedł na głębokość 318,25 metrów! W tym przedsięwzięciu pomagali mu m.in. Polacy.

W Wigilię od rana czuło się wyjątkową atmosferę. Przy hotelu postawiono ogromny namiot, w którym przygotowywano uroczystą kolację. Pracownicy pozdrawiali nas słowami „Merry Christmas”, świąteczny nastrój czuło się na każdym kroku. Po zmroku rozścielono długi dywan, wzdłuż którego paliły się światełka wskazujące drogę do miejsca naszej wieczerzy. Namiot wykonany był z tkaniny w typowe dla sztuki islamu wzory, ale wewnątrz udekorowano już mnóstwem kolorowych lampek, bombkami, łańcuchami i wstążkami głównie w biało-czerwonych barwach. Przywitała nas menedżerka hotelu (Belgijka), po czym z głośników zabrzmiało „White Christmas”. Nielicznych Polaków można było poznać po tym, że dzielili się opłatkiem. Wzruszający moment, szczególnie na obczyźnie. Wyjątkowo elegancyści tego wieczoru kelnerzy z uśmiechem spełniali życzenia turystów. Ale największym zaskoczeniem był wystrój bufetu i wyszukane menu – choinki z czekolady, domki z piernika, postacie o najdziwniejszych kształtach i barwach (wszystko

TURYSTYKA

Wąwóz w Petrze



W sercu Petry

Jones i ostatnia krucjata”. W Petrze najpierw trzeba pokonać wysoki wąwóz ciągnący się na długości ok. 2 km. Samir zapytał, czy wózek wytrzyma. Wytrzymał. Ja też. Można tę trasę pokonać również bryczką, na wielbłądzie lub na koniu. Cały czas było lekko z górki, więc dałam radę. Po drodze mijaliśmy pozostałości świątyń, grobowce, rzeźby przedstawiające amazonki i lwy, akwedukty. Piasek i silny wiatr wpisywały się w ten krajobraz ze szczególną mocą. Jakby duchy przeszłości dopominały się o należyte im prawo do obecności w tym miejscu...

Z ciemnego wąwozu wychodzi się wprost na rozświetloną, dwupoziomą fasadę tzw. Skarbcza Faraona. W tym miejscu Samir poprosił, byśmy się zatrzymali i przygotowali na chwilę, gdy nasze marzenie zacznie się spełniać. Przyjechaliśmy przecież po to, by zobaczyć to monumentalne miejsce, znane nam dotąd ze zdjęć i filmów. I rzeczywiście, już przez sam kontrast robi niezwykle wrażenie. Kolumny nadają majestatycznej budowli lekkości. Szczegóły architektoniczne świadczą o niezwykłym kunszcie artystów i budowniczych. Dokładnie nie wiadomo, do czego służył ten obiekt, choć najnowsze badania sugerują, że mógł to być grobowiec. Beduini uważali swego czasu, że był to skarbiec. Nie znaleziono żadnych kosztowności, ale Petra sama w sobie okazała się skarbem, a od 1985 roku znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Podobnie jak wielu ludzi, i ja długo przyglądałam się temu cudowi architektury, nie dowierzając, że tu jestem. Petra to rozległy teren, a droga stawała się już coraz bardziej piaszczysta. Marek poszedł dalej z grupą, a ja zatrzymałam się przy zadaszonym straganie z pamiątkami. Obserwowałam życie współczesnej Petry – targowanie się, wielojęzyczny tłum, ciekawość lub zmęczenie turystów...

jadalne), ozdoby z owoców. Większość z nas najpierw fotografowała, bo trudno było zabrać się za „niszczenie” tych cudniek bez wcześniejszego uwiecznienia. W menu było kilka rodzajów sushi, krewetki, kalmary, indyk. Bardzo świąteczne, choć inaczej niż w Polsce. Wieczór zakończył się pokazem utrzymanym w typowo arabskim stylu. Głównym punktem programu był taniec brzucha.

Następnego dnia o czwartej rano wyruszyliśmy na wycieczkę do Jordanii, do Petry. Najpierw pojechaliśmy autokarem do przejścia granicznego w Tabie, gdzie wsiadliśmy na prom. Trap był zbyt wąski, bym mogła przejechać wózkiem. Szybko go rozmontowano i przeniesiono mnie na pokład. Po godzinie byliśmy w Akabie. Pierwsze wrażenie po zejściu na ziemię jordańską to wyjątkowy porządek i czystość, co nie jest tak powszechne w krajach arabskich. O tym, gdzie jesteśmy, przypominały też portrety króla Jordanii Abdullaha II i jego żony, królowej Rani, która znana jest nie tylko ze swojego zaangażowania w działalność społeczną, ale i z niezwykłej urody. Po załatwieniu formalności wizowych spotkaliśmy się z naszym jordańskim przewodnikiem – Samirem, mówią-

TURYSTYKA

Powrotna droga pod górkę już nie byłaby tak prosta do pokonania, więc zdecydowałam się na jazdę dwukołową bryczką. Woźnica gnał co koń wyskoczy, a mnie mimo woli przypomniła się scena wyścigu rydwanów z filmu „Ben Hur”. Szczęśliwie przeżyłam tę ostrą jazdę. Przy wejściu czekałam na powrót grupy. Co chwila ktoś oferował pomoc lub życzliwie pozdrawiał. Jordania zrobiła na mnie niezwykle pozytywne wrażenie. Do Egiptu wracaliśmy bardzo zmęczeni, a nasze ubrania (a jeszcze bardziej mój wózek) pokryte były rdzawym, pustynnym pyłem. Zabieraliśmy Petrę ze sobą. Zostanie w naszej pamięci na zawsze.

Ostatnie dni w Egipcie spędziliśmy na korzystaniu ze słońca i plaży. Wieczorami jeździliśmy hotelowym busem na miejscowy bazar, mijając po drodze optymistyczne przesłanie: „Live, Love, Laugh” („Żyj, Kochaj, Śmieję się” – napis z kwiatów na skale). Kierowca za każdym razem przy wjeździe i opuszczaniu hotelu musiał pokazywać przepustkę, a po drodze mijaliśmy kilka checkpointów. Policja turystyczna jest obecna na każdym kroku. Wejście na bazar zdobił napis: „Come as a guest, go as a friend”, co można przetłumaczyć jako: „Wchodź jako gość, spaceruj jak przyjaciel”. Targowanie się, zapach przypraw, wzajemne zaciekawienie, czyli wszystko to, co stanowi nieodzowny koloryt arabskiego miasta, jest tu obecne.

I tym razem opuszczaliśmy Egipt z przekonaniem, że chcemy wrócić. Inshallah („Jak Bóg pozwoli”) – jak mawiają Egipcjanie.



Lilla Latus
fot. Marek Hamera



Mój powrót bryczką w Petrze



Przy plaży w Dahabie